Nr. 221. PONIEDZIAŁEK 28. WRZEŚNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excelencya pan Namiestnik mianował praktykanta rachunkowego Edwarda Reissa asystentem rachunkowym w XI. randze przy biórze rachunkowem c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 25. Września 1874.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. października 1874, pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 2½%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostały niezmienione.

Od poboru dodatku na ażio uwolniono w taryfach c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej — od 1. października 1874: 1) taryfę tragarzy pakunkowych, 2) należytość manipulacyjną od pakunków, psów jako pakunków, przesyłek pospiesznych, ekwipażów i wozów jako przesyłek pospiesznych, tudzież od żywych zwierząt jako przesyłek pospiesznych, 3) należytości za odważenie, 4) należytości za przechowanie i skład, 5) należytości za naładowanie i wyładowanie. 6) należytości za pokwitowanie odbioru i listy frachtowe, 7) rządowe należytości stemplowe, 8) dodatki frachtowe za deklaracye wartościowe albo deklaracye na termina dostawy, 9) rewizye zaliczek, 10) należytości za desinfekcyę (czyszczenie wagonów) 11) zadatki, 12) kary konwencyonalne (o ile nie są kilkakrotnem pobraniem należytości portowych), 13) najem wagonów (kaucye) i najem wagonów za karę, 14) zniżone należytości za materyały telegraficzne, 15) zniżone należytości za konie wyścigowe, klacze szlachetnej rasy i ogiery przy transportowaniu takowych jako przesyłki pospieszne, 16) taryfę za ładowanie trzody chlewnej i 17) lwowską taryfę kolei nawiązkowej.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Ministerym handlu i król. węg. Ministeryum handlu udzieliło reskryptem z dnia 20. sierpnia 1874 l. 16.742 R. J. Gülcherowi, technikowi maszyn w Białej, wyłączny przywilej na przeciąg jednego roku na wynalazek bezpiecznego samoruchowego przyczepiania wozów kolejowych.

Opis przywileju o utrzymanie którego w tajemnicy proszono, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów w przechowaniu.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. września 1874.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Ministeryum handlu i król. węgierskie Ministeryum handlu udzieliło reskryptem z d. 6. sierp. 1874 l. 4548 Marcinowi Peterseimowi, fabrykantowi maszyn w Krakowie, wyłączny przywilej na przeciąg jednego roku na wynalazek aparatu do czyszczenia kotłów parowych w gorzelniach za pomocą prądu pary.

Opisanie przywileju, o którego zatrzymanie w tajemnicy nie proszono, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów do użytku publicznego. Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. września 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 28. września.

Przykre położenie skarbowe długo przygnębiało Węgrów do tego stopnia, że wyłącznie zajmowano się tylko sprawami finansowemi a o innych bardzo ważnych potrzebach zapomniano prawie zupełnie. Równowaga w budżecie i reforma podatków stanowiły od roku upragniony cel, po za który nie sięgał ani wzrok publicystów ani pogląd deputowanych. Im więcej trudności spostrzegano w drodze do tego celu, tem więcej upadała otucha i owa niegdyś do śmiesznej przesady posuwana pewność własnych sił. Od niedawna stan rzeczy zmienił się korzystnie pod każdym względem. Odkąd Ghyczy objął tekę skarbu i z całą otwartością przedstawił izbie prawdziwy stan finansów węgierskich, poznano, że pierwotny popłoch i rozpaczliwa apatya nie mają słusznej podstawy. Dziś, gdy minister Ghyczy wypracował już wiele obiecujące przedłożenia o budżecie i reformie podatków, otucha odżyła napowrót a z nią także i troskliwość o inne ważne potrzeby krajowe. Przedewszystkiem żywo stanęły przed oczyma dotkliwe luki w ustawodawstwie cywilnem, karnem i handlowem. Projekt ustawy karnej jest już wypracowany i zyskał uznanie u znakomitości fachowych, nawet po za granicami Węgier. Szczególne zadowolenie sprawił Węgrom korzystny sąd o projekcie i w ogóle o sądownictwie węgierskiem wypowiedziany przed deputacyą kupców wiedeńskich przez austryackiego ministra sprawiedliwości dr. Glasera. Jeden z głównych organów stronnictwa Deakistów podnosi ten wypadek w wstępnym artykule i czerpie z niego otuchę. Tryumf i zadowolenie tego organu są zupełnie uzasadnione ale nie powinny dostarczać wątku do planów za daleko posuniętych. A tymczasem organ ów istotnie za daleko posunął się w swoich planach i nadziejach, bo wymaga od sejmu, ażeby na najbliższej sesyi uporządkował zupełnie stosunki skarbowe, zmienił system podatkowy a zarazem dokonał potrzebnej reformy w ustawodawstwie cywilnem, karnem i handlowem. Jestto zadanie olbrzymie, prawie nie wykonalne, zwłaszcza dla dzisiejszego sejmu węgierskiego, w którym jak wiadomo stronnictwa ugrupowały się w ostatnich czasach niekoniecznie w sposób korzystny dla spiesznego i uregulowanego toku czynności parlamentarnych. Jeżeliby sejm węgierski uwziął się na to, ażeby załatwić na jednej sesyi wszystko, czego wymaga od niego w przystępie różowego humoru zresztą bardzo poważny i rozważny organ deakistowski, to w takim razie parlamentaryzm węgierski musiałby się ograniczyć do niezbędnych formalności unikając merytorycznego rozbioru przedmiotów.

Podróż cesarza Wilhelma do północnych części cesarstwa niemieckiego i odbyty tam przegląd marynarki niemieckiej zwrócił znowu na nią uwagę publiczną. Cesarz miał być bardzo zadowolony z dotychczasowego rozwoju niemieckiej potęgi morskiej i wypowiedział to w sposób pochlebny szefowi marynarki generałowi Storchowi. W Niemczech wiadomość ta sprawiła wielkie zadowolenie i pod jej wrażeniem zapomniano o przykrem rozczarowaniu doznanem w chwili wysłania dwóch okrętów na wody hiszpańskie. Wówczas w całych Niemczech powtarzano sobie, że rozwój sił wojennych na morzu wcale nie dorównał rozwojowi armii a dzisiaj odzywa się już zdanie niemal wprost przeciwne. W każdym razie jednakże szef niemieckiej marynarki zasłużył na otrzymane uznanie, bo gdy przed kilku laty obejmował dzisiejszy urząd, oświadczył wprost przed parlamentem, że nie zna się wcale na sprawach marynarki i dopiero rozpocznie potrzebne studya. Dzisiaj generał Storch jest już biegłym w nowym zawodzie, spełnia swój obowiązek bardzo dobrze i położy może już niezadługo wielkie zasługi około floty niemieckiej. Dziwnie wprawdzie wygląda to przerzucanie się generała Storcha na pole zupełnie odmienne, ale skoro Anglia niedawno miała także ministra marynarki nieposiadającego fachowych wiadomości, to Niemcy nie potrzebują się wstydzić generała Storcha.

POTOMEK KONSTANTYNA WIELKIEGO

II.

Szeroko i długo rozwodzi się dalej szanowna *Astrea* nad rodziną *Zenowiczów despotów z Bratoszyna.* Historya tego rodu jest wielce zajmującą dla wszystkich tych, co z miłością śledzą wspomnienia sław nietylko naszych, lecz także prastarej Słowiańszczyzny. Ma ona sięgać czasów tego olbrzymiego cesarstwa słowiańskiego nad Dunajem, co o mało nie pochłonęło całego państwa greckiego.

U nas Zenowiczowie pojawiają się na początku XV. wieku. Największego znaczenia d bili się oni w dobie największego rozkwitu nowej ojczyzny. Tu przez całe trzy wieki śladami krwi swojej znaczą (Astrea, str. 291—292) granice Rzeczypospolitej, i w końcu nie chcąc uznać nowego porządku rzeczy, padają zrujnowani pod gruzami kraju. Padło im za to w udziale wielkie poszanowanie u obcych, nawet u cesarzów rossyjskich, bo jakiekolwiek być mogą zdania różnych osób o pewnej idei, ten kto dla niej ginie, wśród otoczenia zwykł wzbudzać szacunek.

Zapomniano u nas o tem. Owszem kontrast szumnego tytułu i ubóstwa, przy każdej sposobności wywołuje też same mniej więcej humorystyczne wycieczki w świecie gazeciarskim, szczególnie ze strony tych ludzi, co ogłaszając się za demokratów, sądzą, że połknęli monopol wszelkiego patryotyzmu (i widocznie stracić go nie mogą) w świecie zaś pozadziennikarskim ze strony tych wszystkich, którym więcej znany *słownik* Pawła Kocka i *Studya* Pięknej Heleny, niż romanse Cangiusa i operetki Lindego....

Dawni Polacy innego byli zdania i szanowali tych z pomiędzy despotów, co na szacunek zasługiwali. Rodzina Zenowiczów miała rozległe wpływy w W. X. litewskiem; okrom wileńskich i trockich nie było tu senatorskiego krzesła, na któremby nie zasiadała (Paprocki, Duńczewski, Okólski, Niesiecki, Jabłonowski i t. d.).

Mimo to wszystko od dostojeństw polskich do cesarza Flawiusza Zenona († 491) od którego *Astrea* (także Okólski i Duńczewski) Zenowiczów wywodzi, to krok trochę za daleki — prawdziwe *salto mortale.*

Ale *corpo di Baccho*, nie mówmy o tem Włochom ani Francuzom. Wszak oni wierzą w potomków Flawiusza Konstantego W. († 337); mieliby nas przeto za hołyszów i natrząsaliby się z nas, że nie mamy nic starożytnego u siebie. Owszem im trzeba prawić z powagą to, co mówi *Encyklopedya powszechna* (tom VII, str. 30) iż tytuł *despot* 1) był specyalnością (*specialità*) potomków (*di sangue*) Konstantyna W. — a więc nasi Jarmolińscy i Zenowicze, którym tytuł despotów przysłuża 2) muszą mieć w sobie bodaj odrobinę krwi Konstantyńskiej... Co mówię, sięgają oni nierównie starożytniejszych czasów, bo idą wprost od Adama i Ewy...

Lecz wróćmy do Flawiusza. Widzieliśmy wyżej fakt oryginalny, że ojciec nastąpił po synu. Inne wcale oryginalne szczegóły o tym cesarzu przywodzą historycy a między innemi i to (Cangius i t. d.) że opojonego jak stangret pogrzebała żywcem własna żona, Aryadna, która tym nałogiem okrótnie się brzydziła...

Loika, ta wszechwładna pani, z którą domorośli fabrykanci starych jak świat rodowodów tak często stają w jawnej sprzeczności, każe się domyślać, że po tak oryginalnem rozwiązaniu ślubów małżeńskich, nie sposób było myśleć o dalszem małżeńskiem pożyciu, jako też potomstwie...

Astrea poucza nas wprawdzie, że despotowie Zenowiczowie pochodzą od „deo spoty Zeno, książęcia Serwii i Bosnii, *blizkspowinowaconego* z cesarzem Zeno“ i świadczy się *Sponsordem Bollandusem* (tom II, str. 1001).

Gibbon w znanem dziele o upadku państwa rzymskiego (t. XII, str. 121) pisze, że za cesarza Anastazego jakiś brat Zenona podniósł bunt w Tracyi. Tylko na nieszczęście nazwiska owego Zenonowego brata nikt nie zna. Biedny zaś Sponsord Bollandus na powołanej stronnicy nic a nic zgoła o tem nie wie, co w niego wmawiają.... Tak to nieraz nieboszczykom każą dawać fałszywe świadectwa, w przekonaniu, że mistyfikacya ujdzie płazem, że się świadek z za grobu nie upomni i w obronie pokrzywdzonej prawdy nie stanie.

Trudnoby było zresztą komukolwiek panować owemi czasy w Bosnii, z tej prostej przyczyny, której widocznie w swoim rozumie brnących w archeologicznych kombinacyach i podejrzanej erudycyi, nie rozważyła demokratyczna *Astrea*, że Bosnii jeszcze nie było, a Serbowie co dopiero pojawiwszy się na widowni dziejowej, (Rasch, Historya slovenskich narodow) ukonstytuowali się w gminno-republikański sposób....

We wskazanem miejscu Bollandusa (*Acta sanctorum*) spotykamy jedynie list, w którym cesarz Jan Kantakuzeno poleca papieżowi swego syna *Despoten* (Δεσπότην) Manuelem.“ Czyżby Zenowicze mieli pochodzić od Kantakuzenów? Kantakuzeno-Kantakuzenowicz — wywód łatwy do Zenowicz — tylko, że w drodze zaginęło gdzieś nieszczęsne Kantaku... Historycznych myszy popielowskich o zjedzenie tych kilku liter (*Kantaku*) posądzać się zdaniem mojem nie godzi, bo i cóżby im było po Kantaku?

Zasługuje przecież na uwagę, że pierwszego despotę, który uszedł na Litwę przed Tamerlanem (Kojałowicz, Nomenclator, manuskr. Bibl. Ossol., kopia z rękopisu cesarskiej bibl. w Petersb.) Witołd r. 1414 obdarzył pięćdziesięciomilowemi włościami między Dzisną, Berezyną i Uszą, na co się zgadzają wszyscy nasi heraldycy. Zasług ten Zeno nie miał podobno żadnych — w historyi przynajmniej o nich arcy-głucho, a nadanie owych dóbr bezprzykładne nawet w tych czasach, bo i Chodko despota, uznany za potomka królów kroackich, dostał tylko Jarmolińce na Podolu (Niesiecki, Encykl. p. *Jarmolinski*) — nasuwa domysł, że kiedy nie zasługą, to niechybnie czemś innem, zapewne stosunkami i urodzeniem zalecał się ten przybysz.

Zenowiczowie piszą się despotami z Bratoszyna. Zowią ich tak wszyscy heraldycy nasi. Wszakże miejscowości takiej nie znaleść na żadnej mapie Litwy ni Rusi; trzeba jej raczej szukać w innej stronie, a mianowicie w północnych Multanach, gdzie spotykamy dziś jeszcze znaczne miasto *Botuszani.* Było ono może (nasza to tylko hypoteza) B-r-otuszanami w czasie przeważających w tej okolicy wpływów słowiańskich, czego ślady w nazwach czysto-serbskich *Bojana,*

1) U Lindego: *Despota, despot, deszpot,* władzca, władyka, książę u Greków i Serbów. *Rossyański deszpot* u Kromera s. 578.

2) Jabłonowski, tablica 1sza i 63cia, Lelewel: Polska, dzieje i rzeczy jej, t. IV. str. 116, Niesiecki, Encyklopedya i t. d.

Nic w tej chwili nie szkodzi tak bardzo sprawie bonapartystów jak ustawiczne zatargi w łonie rodziny cesarskiej. Książe Napoleon, wiecznie niezadowolony i wiecznie szukający satysfakcyi dla nienasyconej ambicyi, wszczął otwartą wojnę z cesarzową Eugenią o przyszłą rejencyę, jak gdyby powrót dynastyi napoleońskiej na utracony tron, był już rzeczą rozstrzygniętą. Po za cesarzową Eugenią stoi Rouher, a więc główna podpora bonapartyzmu, a za nim idą wszyscy wybitniejsi mężowie stanu z czasów drugiego cesarstwa. Książe Napoleon jest słabszą stroną w tej walce, więc ratuje się środkami, które najgorszą przysługę oddadzą jego własnej sprawie. Jednym z takich środków jest ustawiczne odgrażanie się, że ogłosi przed światem ciekawe tajemnice familijne, które mocno kompromitują zmarłego cesarza. Byłaby to istotnie rzecz bardzo ciekawa, gdyby książę ogłosił o Napoleonie III. jaką tajemnicę dotąd nieznaną Europie. Prasa francuska i zagraniczna napisała dotąd o Napoleonie III. za jego życia i po śmierci tyle rozmaitych bredni i oszczerstw, rozgłosiła o jego stosunkach rodzinnych tyle zmyślonych albo niegodziwie przekręconych tajemnic, że groźba księcia Napoleona wydaje się nam wcale niewinną. To co on ogłosi, albo wcale nie jest tajemnicą albo nie zajmie nikogo po dotychczasowych rewelacyach dziennikarskich.

Z Stambułu nadeszła wiadomość, która zaniepokoić może świat dyplomatyczny w dość wysokim stopniu, zwłaszcza wobec faktu, że pochodzi ze źródła zwykle dobrze poinformowanego i nie polującego za senzacyjnemi bredniami. Sułtan zamierza oddać swojemu synowi Jusuffowi-Izzedinowi naczelne dowództwo nad wojskami stojącemi w Turcyi europejskiej. W. wezyr zrobił już krok przygotowawczy, bo zapytał komendantów korpusów, jakie wrażenie sprawiłoby na wojsku takie zdarzenie. Odpowiedź wypadła pomyślnie, a komendanci mniemają, że armia turecka z zapałem powita tę nominacyę. Dotąd jeszcze niema w tej zmianie nic niebezpiecznego ani dla Turcyi ani dla Europy. Ale inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli wypadek ten zestawimy z zamiarami Sułtana w sprawie dynastycznego porządku sukcesyjnego. Monarcha turecki od dawna jest posądzany o plany reformatorskie na korzyść swojego syna, któremu wbrew prawnym postanowieniom pragnie zapewnić następstwo na tronie tureckim. Niedawno donoszono, że dzisiejszy w. wezyr zupełnie podziela i skrycie ale usilnie popiera zamiary sułtana, co głównie wzmacnia jego stanowisko wobec nieustannych intryg przeciwników. Mianowanie syna sułtańskiego naczelnym wodzem wojsk europejskich zostaje zatem widocznie w związku z temi zabiegami i dowodzi, że sułtan wszelkiemi środkami dążyć będzie do celu swoich życzeń. Cała sprawa straciłaby groźne cechy, jeżeliby prawdziwem było zapewnienie komendantów tureckich, że armia i ludność z zapałem powita Jusuffa-Izzedina na stanowisku naczelnego wodza a później i na stanowisku następcy tronu. Ale zapewnienie to jest niezgodne z prawdą. Ludność turecka mimo wszelkiej uległości dla swojego monarchy, gorszy się jego zamiarami dynastycznemi, które jaskrawo naruszają nietykalne przepisy i postanowienia prawne. Powolność i usłużność komendantów zapytanych przez w. wezyra o opinię, nie zdoła zbałamucić dyplomatów zagranicznych patrzących z bliska na stan rzeczy w Turcyi. Znają oni dobrze usposobienie ludności tureckiej i dla tego obawiają się groźnego wybuchu w chwili, gdy dotychczasowy plan sułtana przedstawi się jej jako nieodwołalna wola monarsza.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 26. września.

☧ Wczorajsze przyjęcie podróżników polarnych było świetnem nad wszelki wyraz. Żadnego a żadnego z nikąd nie było nakazu albo zlecenia do zebrania się tłumnego; program urzędowy wymagał tylko przybycia rozmaitych deputacyj i korporacyj, a jednakowoż $1/4$ miliona ludności zalegało ulice i place, przez które przejeżdżały powozy, wiodące dowódców i uczestników wyprawy. Trzeba było być świadkiem tego zapału niestłumionego, tych okrzyków serdecznych, jakiemi witano wszędzie podróżników, wracających po dwóch latach przeszło do swej ziemi ojczystej, po tylu trudach, po tak ciężkich przeprawach i przygodach! W chwili gdy ujrzano oblicza pp. Payera i Weyprechta, utrzymanie porządku było rzeczą niepodobną; burmistrz Dr. Felder chciał przemówić do przybyłych, lecz tłumy ludu wnet otoczyły dzielnych podróżników, którzy zaledwie zdołali dostać się do powozów. Wzdłuż całej drogi wznoszono okrzyki: Hoch! Eljen! Evviva! Slava! Żywio! albowiem mała załoga „Tegethoffa" mieściła w sobie reprezentantów wszystkich w Austryi żyjących narodowości. Na sławę wyprawy składały się wszystkie kraje i narodowości austryacko węgierskie. Za doznane trudy będzie im nagrodą takie przyjęcie, jak wczorajsze; nietylko ludność stolicy, ale i władze spieszyły z życzeniami. Wczoraj marynarka i załoga, dziś namiestnik i ministrowie oddali im wizytę. Wtorkowe posiedzenie towarzystwa geograficznego odbędzie się na cześć ich w obecności Cesarzewicza i następcy tronu arcyksięcia Rudolfa. W przyszłym tygodniu będą mieli posłuchanie u Najj. Pana, który żywo zajmuje się losem wyprawy, jak to zresztą dowiódł udzieleniem tak wysokich dekoracyj pp. Payerowi i Weyprechtowi, zaś hr. Wilczkowi godności tajnego radcy. Jakkolwiek kto zechce ocenić znaczenie wyprawy i zasługi jej przewodników, jedną niewątpliwie szczęśliwy ich powrót ma korzyść, t. j. zapał wzniecony z tego powodu wpłynie na wzmocnienie poczucia austryackiego i doda blasku imieniowi austryackiemu w zagranicznym świecie naukowym. Dość wspomnieć, że n. p. paryskie towarzystwo geograficzne wysłało dwóch swych członków do Wiednia, aby przywitać austryackich podróżników polarnych.

W drugiej połowie przyszłego miesiąca odbędą się wybory do Rady państwa w okręgach wyborczych deklarantów czeskich. W kołach politycznych powszechnie są ciekawi, czy Młodo-Czesi osiągną jakieś korzyści przy wyborach i czy w razie uzyskania kilku mandatów, zechcą przybyć do Rady państwa. Polityka Młodo-Czechów miałaby wtedy tylko wielkie znaczenie, gdyby nie zatrzymali się w połowie drogi i gdyby zerwali w zupełności z opozycyą bierną. Postanowienia ich zależeć będą głównie od usposobienia ludności czeskiej przy wyborach, tudzież od rezultatu kampanii wyborczej, tj. od ilości mandatów, jakie zdobędą. Rozdrażnienie Młodo Czechów dochodzi bowiem do tego stopnia, iż wejście ich do Rady państwa — choćby na przekór Staro-Czechom — jest dość prawdopodobnem.

Wiadomo, jaką opozycyę między adwokatami wywołał znany okólnik p. ministra sprawiedliwości dr. Glasera w sprawie dzierżenia ustawy o upadłościach. Adwokaci wzięli sobie bardzo do serca kilka uszczypliwych uwag okólnika, lubo trudno było przypuścić, aby p. minister sprawiedliwości, używający tak wielkiej powagi w świecie naukowym, miał był zamiar ubliżyć całemu stanowi adwokackiemu. Zarzuty jego dotyczyły li pojedyńczych adwokatów. Wszelką zresztą wątpliwość w tym względzie usunęły odpowiedzi udzielane przez p. Glasera tak deputacyom kupieckim, jakoteż Izbie adwokackiej w Pradze. Mimo to izby adwokackie nie przestają bronić dotkniętego — jak mniemają — honoru swego.

Niezadługo ma być otwartym i oddanym na użytek publiczny — centralny cmentarz powszechny. Prz z lat 10—15 wolno będzie jeszcze chować zmarłych na dotychczasowych 5 cmentarzach, zwłaszcza w grobach familijnych, po 15 latach dotychczasowe cmentarze zamknięte zostaną stanowczo. W ciągu 5ciu lat wolno będzie przenosić zwłoki z dotychczasowych cmentarzy na cmentarz powszechny. Ostatni położony jest w Schwechat w takiej odległości za miastem, iż wędrówka umarłych w Wiedniu nastąpi już na tym świecie, zanim zwłoki ich będą mogły być złożone w ziemi poświęconej. Kolej żelazna i kolej konna połączy Wiedeń z tem olbrzymiem miastem umarłych.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Z Wiednia dowiaduje się *Bohemia* o bardzo ważnych zarządzeniach państwowego ministerstwa wojny, za pomocą których nastąpiłyby bardzo znaczne oszczędności w wydatkach na wojsko Korespondent *Bohemii* pisze w tej mierze: „Jak wiadomo, bywają zwykle po jesiennych ćwiczeniach wszyscy ci szeregowcy na urlop puszczani, którzy zadość uczynili swym obowiązkom wojskowym, t. j. służyli w armii przez trzy lata; na ich miejsce przychodzą rekruci. Dotychczas rozpuszczano urlopników dopiero po przybyciu rekrutów; obecnie wyszło rozporządzenie, że urlopnicy mają być rozpuszczeni o 16 dni wcześniej a o tyle dni później mają być powoływani rekruci, przez co będą zaoszczędzone koszta utrzymania 30 szeregowców w jednej kompanii, przez cały miesiąc. Jeżeli policzymy 80 pułków piechoty po 20 kompanii, 33 batalionów strzelców po 4 kompanie, to okaże się że w jednym miesiącu odpadnie utrzymanie 60.000 szeregowców; licząc po 25 ct. dziennie dla jednego szeregowca, zaoszczędzenie wyniesie dziennie 15.000 złr. a w jednym miesiącu 450.000 złr.

— Niższoaustryacki wydział krajowy przedłożył sejmowi swemu sprawozdanie o szkołach ludowych w Niższej Austryi, z którego wyjmujemy następujące data: Od r. 1873 aż do r. b. zwiększyła się liczba dzieci uczęszczających do szkół o 9779; liczba szkół po za Wiedniem o 20, w Wiedniu o 6. liczba nauczycieli poza Wiedniem o 275 w Wiedniu o 447. W porównaniu z r. 1874 wynosić będą wydatki na szkoły w r. 1875 poza Wiedniem o 164.366 złr. a w Wiedniu o 371.010 złr więcej. Na budżet krajowy przypada o 52.600 złr. więcej wydatków. W r. 1873/4 wydano na budowę i rozszerzenie szkół ludowych i wydziałowych 1,498.476 złr; od zaprowadzenia nowych ustaw szkolnych wydano ogółem na te cele 4.545.476 złr. Napływ nauczycieli do Niższej Austryi z innych prowincyi austryackich był w r. 1873/4 wcale ożywiony; nadano ogółem 378 posad a to 158 kompetentom z Niższej Austryi, 218 z innych prowincyj austryackich a 2 obcokrajowcom.

— Niższoaustryacki wydział krajowy zdał sejmowi sprawę o policyi ogniowej; z sprawozdania tego wypływa, że w Niższej Austryi istnieją straże ogniowe w 125 gminach, które razem posiadają 667 sikawek.

— Przy rozprawach nad tegorocznym budżetem ministerstwa sprawiedliwości — pisze *M. Politika* — uchwalono w Budapeszcie na wniosek referenta zredukować liczbę koncepistów i konceptowych adjunktów przy trybunale kassacyjnym i najwyższym trybunale.

— Sejm pragski przyjął d. 25. b. m. w trzeciem czytaniu projekt ustawy, zezwalającej gminie m. Pragi zaciągnąć pożyczkę w wysokości 5 milionów złr.

— W sejmie berneńskim interpelował Kusy namiestnika, kiedy otwartem zostanie na Morawie drugie słowiańskie seminaryum nauczycielskie. Fux wniósł dwa wnioski: o zniesienie czesnego i o przyznanie nauczycielom i chirurgom czynnego i biernego prawa wyborczego do rad gminnych. Bazant i Auspitz uzasadnili swe wnioski o polepszeniu płac nauczycielskich.

— W sejmie wyższoaustryackim interpelował Göllerich z towarzyszami, czy wiadomo rządowi o istnieniu i urzędowaniu biskupiego sądu matrymonialnego w Linzu, i co rząd postanowił w celu zastanowienia tego nieprawnego urzędowania.

— Sejm Salzburgski uchwalił: utworzenie posady egzaminowanego weterynarza w Flachau; środki przeciw zawlekaniu zarazy na bydło, i regulacyę kilku rzek. Wydanie popularnych przepisów leśniczych przekazano ministerstwu rolnictwa.

— Sejm w Insbrucku uchwalił regulacyę rzeki Eisack i osuszenie moczaru w Sterzing.

— Sejm zagrzebski przyjął prawie jednogłośnie projekta ustawy o stosunku służbowym członków prokuratoryi państwowej, o uregulowaniu płac nauczycielskich w szkołach ludowych i o zniesieniu kajdan.

— Z kredytu 500.000 złr. przyzwolonego ustawą skarbową na r. 1874 na zapomogi dla ubogiego duchowieństwa, przypadło na Czechy 105.000 złr. O zapomogę z tego funduszu prosiło ogółem 887 księży, o 71 więcej niż w r. 1873. Należy zaznaczyć — pisze *Wiener Ztg.* — że z samej dyecezyi Litomierzyckiej wpłynęło 157 podań, chociaż tamtejszy ordynaryat biskupi odmówił władzy państwowej wszelkiej współdziałalności, której z drugiej strony, w sposób uprejmy, udzieliły ordynaryaty biskupie w Pradze, Budweis i Sadowie. Z pomiędzy 887 petentów obdarzono zapomogami 773; w pragskiej archidyecezyi rozdano 33100 złr., w Litomierzyckiej 19.200 złr. w Sadowskiej 20.300 złr. a duchowieństwu z dyecezyi w Budweis 32.150 złr.

— *Pesti Naplo* donosi, że węgierski minister skarbu, Ghyczy, dał konsorcyum Rothschildowskiemu w czerwcu 3,000.000 funtów szterlingów w bonach państwowych po $83^1/_2$. Na początku października subskrypcya wyniesie 75 milionów.

— Najj. Pan zabawi w Budapeszcie do 5 lub 6 października i uda się następnie do Wiednia na powitanie Najj. Pani, która po kilkudniowym pobycie w Schönbrunie wyjedzie do Gödöllö.

Niemcy. Z powodu listu cesarza Aleksandra do Don Carlosa pisze półurzędowy berliński korespondent *A. A. Ztg.*: „O rzekomym liście cesarza Aleksandra do Don Carlosa nic tu prawie dotąd nie wiadomo. Nawet w ministerstwie spraw zagranicznych nic o tem jeszcze nie wiedzą, i oczekują z pewnym rodzajem obawy bliższych szczegółów z Petersburga. Nie da się zaprzeczyć, że osobista korespondencya cesarza Alexandra z Don Carlosem sprawiać musi przykre wrażenie, w chwili, gdy rząd niemiecki zaledwie przeniósł odmowną postawę rządu rossyjskiego w sprawie hiszpańskiej. Nawet w tych kołach naszych dyplomatów, w których odmowa Rossyi tłumaczoną była w sposób bardzo optymistyczny, przyznają, że list cesarza Alexandra do Don Carlosa ze stanowiska czysto politycznego nie da się pra-

---

Studenica, *Uszyca*, *Recza* i tuż sąsiedniej miejscowości *Serby*.

Wyraz *Botuszani* nie oznacza nic ani po słowiańsku ani po rumuńsku. *Brotuszani* zaś albo *Bratuszani* przypominają żywo *Bratosza*, Serba, który miał w tych stronach panować. (Okolski, t. III., s. 337, Kojałowicz: Nomencl. s. 479).

Mniejsza wreszcie o to, bo o kilkanaście mil od *Botuszan* w Bessarabii północnej leży miasto *Bratuszani* (Annuaire général officiel de Roumanie. Boucarest, 1874, str. 63.) o kilka zaś mil od *Bratuszan* znajduje się *Wołowiec* (p. mapę Osieckiego), gdzie wedle Encyklopedyi powszechnej, spoczywają zwłoki Serba, Bogdana Dragosza, (porównaj z Hoftem Geneal. str. 536. nr. 2.), założyciela księztwa multańskiego. Encyklopedya wprawdzie kładzie Wołowiec na Bukowinie, o kilka mil od Seretu, o milę od miasteczka *Padowce* (*Radauca*) Nie znajdujemy tego Wołowca u Osieckiego, ale *Radauca* jest (Hoft ibidem) i o kilka też mil od niej leży nasze miasto *Botuszani*, co nie pomału przemawia za naszym domysłem, że Botuszani — to dawniejsze despotostwo Zenonowiczowego antenata.

I w rzeczy samej ważność tego miejsca więcej odpowiada wiele — owemi czasy, jak świadczy Bielski (Kronika, str. 609, 614) — ważącej godności despotów. A więc nie zupełnie może na wiatr rzucali słowa Okolski, Kojałowicz, Jabłonowski, mówiąc, że ów Zeno panował z bratem w Multanach.

Kto był owym bratem? nie mówią — lecz historya Multan wiedzieć musi — wie nawet i Niesiecki (p. wołoskie biskupstwo wyd. Bobr. t. I., str. 98; porównaj z kompilacyą Rogalskiego o księstwach naddunajskich). Panował tam owemi czasy Lacko (Władysław) założyciel (1370) wołoskiego katolickiego biskupstwa w Cerecie czyli Serecie (Encykl. p.). W roku 1372 był tu biskupem Polak, Jędrzej Wasilko, herbu Jastrzębiec (Niesiecki, Raczyński Codex dipl. s. 262), który w r. 1387 został biskupem wileńskim a umarł r. 1399 (Niesiecki Wileńscy biskupi). A że Tamerlan napadł Wołyń i Bessarabią w. r. 1395, (Prof. Wacł. Krizek „Deiny narodu slovanckych 1871. fol. 44, kolumna Rusi) więc wszystko, zarówno lata, jak miejscowości, przedziwnie się składa. Bratoszyn, Wołowiec i Seret — Seret i Wilno — Bratoszyn i Wilno. Znał despota biskupa, znał więc niezawodnie i biskup despotę — słowem znali się nawzajem. Gdzie pędzony przez potężnego Tamerlana miał uchodzić Zeno? Tam gdzie go znali, do stolicy głośnego na cały wschód W. X. Litwy, co tylekroć gromił Tatary i carem przez nich był zwany.

Nadanie owych olbrzymich włości nastąpiło wprawdzie dopiero r. 1414 (Krupowicz Maur. Zbiór dyplomatów, str. 52) i odnosiło się do Zenowicza, t. j. do syna despoty. Wszakże dziwić nas to nie powinno, przedtem bowiem nie było sposobności po temu. Zaprzątały głowę do wielkich czynów zrodzonego Witolda wojny to z Tatarami, to z Krzyżakami, zatargi z Jagiełłą i z wielmożami koronnemi i ważny akt horodelskiej unii (1413). Może wreszcie było jeszcze inne, wcześniejsze, bo nadanie z r. 1414 nie odpowiada temu, o którem wspomina Niesiecki.

wie usprawiedliwić. Przynajmniej nie dałyby się w wypadku niniejszym zastosować pobudki, którémi tłumaczono zachowanie się Rossyi wobec Serrana, a naprężenie między dworem tutejszym i Petersburgskim otrzymałoby rzeczywiście charakter więcej widoczny, chociaż zresztą okoliczność ta nie stanie się powodem znaczniejszego nieporozumienia".

— Z pod Książa piszą do *Kurj. Pozn.* 24. b. m.:

„Ks. dziekan Rzeźniewski miał sobie wyznaczony w Śremie termin na przedwczoraj 22. bm. Termin ten z powodu słabości ks. dziekana, który będzie musiał kilka dni w łóżku pozostać, odłożono na 28.

W poniedziałek 21. słuchano w Śremie po dwakroć rano i po południu ks. wikaryusza Bąka z Książa, w sprawie przeciw ks. dziekanowi Rzeźniewskiemu. O ile mogliśmy się dowiedzieć, pytano się go o okoliczności towarzyszące rzuceniu klątwy i o treść jej. Sędzia śledczy miał zresztą w ręku odpis klątwy, ten, co był przybity w Książu na kościele. Badano następnie ks. Bąka, czy ks. dziekan nie wymienił delegata apostolskiego lub nie wspomniał jakiego innego „kirchlichen Oberer", na co odpowiedział, że nie. Na terminie po południowym indagowano ks. B. co do nabożeństwa w Włościejewkach Ksiądz Bąk twierdził, że na mocy wokacyi i kontraktu zawartego ze zmarłym proboszczem, wolno mu nabożeństwo tak dobrze we Włościejewkach, jak w Książu odprawiać. Pan naczelny prezes doniósł sądowi, że ks. Bąk zrzekł się wikaryatu w Książu. Pytany o to zaprzeczył stanowczo żeby tak było i dodał, że nie mogąc sprawować funkcyi w kościele sprawuje je w domu (przy chrztach) i na ulicy (przy pogrzebach)

W kościele w Książu w dni powszednie bywa po dwie i po trzy osoby, w niedzielę zjawił się tam p. Kühn, protestant, który zresztą do swojego kościoła nigdy nie uczęszcza. Przyprowadził on z sobą jakiegoś gościa swojego, protestanta i służącą katoliczkę".

— *Posener Ztg.* podaje list Kubeczaka z Książa, pisany do ks dziekana Rzeźniewskiego, który w polskim przekładzie brzmi, jak następuje:

Wasza Wielebność widziałeś się zniewolonym wyrzec w kościele w Włościejewkach przeciwko mnie wielką klątwę. Z powodu rzeczonego aktu, który Wasza Wielebność spełniłeś według zdania mego nieprawnie, byłbym zaniósł skargę przed najwyższą duchowną władzę dyecezyalną, gdybym się był mógł dowiedzieć, czy władza taka istnieje i kto ją osobiście reprezentuje Ponieważ nie jest dla mnie rzeczą możliwą, wywiedzieć się o niej, widzę się zatem spowodowanym oświadczyć Waszej Wielebności, że rzucone anathema uważam jako ciężkie wykroczenie przeciw prawom, wchodzącym w zakres kompetencyi, do której nie masz Wasza Wielebność ani formalnego uprawnienia, ani innej wewnętrznej przyczyny; Wasza Wielebność bowiem nie możesz mi dowieść ani żadnego wykroczenia, ani odstąpienia od wiary rzymsko-katolickiej, przez coby tak ciężka cenzura kościelna, która jest nie tylko ubliżeniem mojej godności kapłańskiej, ale i orzeka wieczne potępienie, mogła być uzasadnioną.

Kubeczak, proboszcz w Książu

Francya. Prasa francuzka żywo zajmuje się sensacyjną wiadomością o planie ks. Bismarka, wcielenia Danii do państwa niemieckiego. Organ ministra spraw zagranicznych *La Presse* pisze w tej mierze: „Kombinacya względem Danii nie byłaby niczem innem jak najzupełniejszem naruszeniem równowagi politycznej na północy. Pod pokrywką związku wcielonoby do Niemiec nietylko Szlezwik i Holsztyn, lecz także całą Danię; flota duńska tworzyłaby integralną część floty niemieckiej, a piękne duńskie porty, byłyby portami związkowemi. Kombinacya taka jest niemożliwą. Jakżeż można przypuścić, ażeby król duński, zgodził się na rolę koronowanego prefekta niemieckiego cesarza Wilhelma, i ażeby wraz z prawami udzielnego monarchy, poświęcił niepodległość swego narodu. Trzebaby nie znać patryotyzmu króla duńskiego i jego poddanych, ażeby taniej bajeczce uwierzyć; Dania zachowywała się zawsze za nadto dumnie, ażeby jej taką abdukcyę przypisać można. Rossya i Anglia utrzymują z Danią jak najlepsze stosunki; w interesie obu tych państw leży utrzymanie równowagi na północy i rasy skandynawskiej; znaje nam się, że względy te wystarczą, aby wykazać niemożliwość połączenia Danii z Niemcami".

— O stosunkach francuzko hiszpańskich podaje *Journal des Debats* ciekawą korespondencyę z Madrytu, której ważniejsze ustępy powtarzamy: „We Francyi, pisze *J. d. Dep.* powinien każdy być przekonanym, że hiszpański minister spraw zagranicznych, Sagasta nie da się nikomu na pasku prowadzić; ma on jasny program, od którego nawet pełnomocnik niemiecki Hatzfeld nie jest w stanie go odwieść. Program ten nie jest zresztą zwrócony przeciw Francyi, z którą Hiszpania chce w jak najściślejszych pozostawać stosunkach. Tymczasem rząd hiszpański nie może ukryć swego zdziwienia z powodu postawy rządu francuzkiego; rząd hiszpański wie bowiem, że Donna Małgorzata przebywa ciągle w Pau, że Tristany i inni dowódzcy powstańców mieszkają nad granicą, że junta karlistowska jest w Bajonnie; że wielu Karlistów znajdzie bezpieczne schronienie w Hendaye; że w wielu sklepach bajońskich sprzedają Karlistom uniformy i przybory wojenne i że p. Nadaillac jest ciągle jeszcze prefektem w departamencie Niższych Pireneów. Stanowczej polityce ks. Decazes nie byłoby rzeczą trudną przeciwważyć i neutralizować tu wpływ rządu pruskiego, gdyby nie przeszkody, na które francuzki minister spraw zagranicznych natrafia u władz pogranicznych. Oto drobny fakt, któremu nadano wielkie znaczenie: pełnomocnicy Prus i Belgii użyli w swych przemowach do szefa władzy wykonawczej przy sposobności wręczania pism uwierzytelniających wyrażenia: „Mości Książę." Widoczna, że pod tym względem porozumieli się ci dwaj pełnomocnicy; lecz nie możecie mieć wyobrażenia, jak fatalne wrażenie wywołały owe nieszczęsne słowa Długo jeszcze o tem tu mówić będą. Uczyniono tem wielką ujmę honorowi narodowemu. Hiszpania, mówią, jest już więc tylko księstwem? Jeżeli panowie ci chcą mieć do czynienia tylko z ks. de la Torre, powinni się byli udać na jego salony, ale nie do naszych gmachów publicznych. Książę reprezentuje własną tylko osobę ale nie naród. Wiem ja, pisze dalej korespondent — że dyplomacya ukrywa w swem łonie niezgłębione tajemnice, że na ostrzach szpilek buduje niezdobyte twierdze; dlatego z drżeniem i ze strachem ośmielam się zaproponować francuzkiemu pełnomocnikowi hr. Chaudordy, ażeby przy wręczaniu pisma uwierzytelniającego zatytułował marszałka Serrana „Panie Prezydencie" albo ponieważ to nie jest dość odpowiednem, „Panie Szefie władzy wykonawczej," a efekt będzie olbrzymi. Hiszpania byłaby nam za to tak wdzięczną, jak gdybyśmy jej cesarstwo darowali. Ponieważ marszałek Serrano nie jest monarchą, więc może on być tylko prezydentem republiki, chociaż tylko prowizorycznej, zwierzchnikiem państwa, które za wolą przysięgłych Kortezów może stać się monarchią, republiką, septenatem i czemkolwiek innem, a które dziś bez na najmniejszej wątpliwości jest republiką. Gdyby ktoś tego uznać nie chciał, znaczyłoby to tyle, co szukać południa o godzinie czternastej."

— W Lyonie rozpoczął się proces przeciw 15 osobom, (z których 8 uciekło) oskarżonym o nieprawne aresztowanie 62 osób w pierwszych dniach września 1870. Sprawa ta pozostawała przez długi czas w zawieszeniu, ponieważ władze cywilne wzbraniały się wytaczać proces oskarżonym. Dopiero gdy Boissard został jeneralnym prokuratorem, rozpoczęto śledztwo, które zakończyło się oddaniem tej sprawy pod sąd przysięgłych. Lecz zdaje się, że władze sądowe obawiały się, ażeby sąd przysięgłych nie uznał oskarżonych niewinnymi i dlatego na rozkaz jenerała Bourbakiego, namiestnika Lyonu i komendanta tamtejszego stanu oblężenia przekazano tę sprawę sądom wojskowym, które po przesłuchaniu deputowanego Challemel-Lacour, ówczesnego prefekta Lyonu, oddały proces do przeprowadzenia pierwszemu sądowi wojennemu. Na pierwszem posiedzeniu zarzucił jeden z obrońców niewłaściwość sądu, albowiem zarzucane oskarżonym fakta należą do kategoryi zbrodni i przestępstw, których dopuścić się można li tylko przeciw osobom prywatnym, trybunał wojenny zaś powołanym jest do rozstrzygania zbrodni, popełnionych przeciw państwu. Trybunał wojenny odrzucił ten wniosek a prezydent jego przystąpił niezwłocznie do przesłuchania oskarżonych. Bliższych szczegółów z tego procesu nie podają jeszcze dzienniki.

— Ks. Aumale wystosował do swoich wyborców w departamencie Oise następujące pismo: „W roku 1871 wezwaliście mnie Panowie, ażebym was zastępował w radzie departamentowej. Obowiązki mojego powołania nie pozwalają mi przebywać pośród was tak często, jakbym sobie tego życzył; lecz wysoki urząd, który marszałek Mac-Mahon mi poruczył, nie przeszkadzałby mi reprezentować was w radzie departamentowej. Znam wasz departament, wiele wspomnień łączy mię z nim, wiele zaś związków łączy mię z wami. Jeżeli ponownie mnie obierzecie, spełnię sumiennie mój obowiązek, chętnie czuwać będę nad interesami departamentu, którego głosy otworzyły mi podwoje ojczyzny.

Besançon 21 września 1874.

Ks. *Aumale.*

— W Legré odbywała się w tych dniach wystawa rolnicza; na bankiecie przy tej sposobności urządzonym miał deputowany hr. Falloux mowę polityczną, z której podnosimy następujący ustęp: „Co oznacza Mac-Mahon? Oznacza on wojownika, który od stopnia do stopnia dosłużył się znaczenia, którego żadna rewolucya nie mogła zmniejszyć, dosłużył się tytułu marszałka Francyi. Oznacza on męża, który przewidując nieuchronną klęskę, szukał bohaterskiej śmierci w walce i o mało jej nie znalazł; który ma więcej ran na swojem ciele niż orderów na mundurze i o którym można to powiedzieć, co powiedział Flechier o Turenne: „w szczęściu jest skromnym a pełnym godności w nieszczęściu." Marszałek Mac-Mahon to mąż, który na wewnątrz utrzymuje sprawiedliwie i bezstronnie zawieszenie broni między stronnictwami, na zewnątrz zaś służy nam za tarczę, o ile zwyciężeni w ogóle tarczę mieć mogą. Oznacza on dalej przez lat siedm spokój i bezpieczeństwo, patryotyzm i bezinteresowność, po upływie zaś lat siedmiu sumienne wykonanie woli kraju, wyrażonej w sposób konstytucyjny. Przez lat siedm oznacza on porządek i pokój. Zawsze i wszędzie jest pokój wielkiem dobrodziejstwem, a wojna okropną klęską; dziś jednak jest pokój dla Francyi czemś więcej niż dobrodziejstwem; dziś jest on koniecznością. Zaklinam was przeto panowie, abyście się nie dawali unosić niecierpliwości i nie stawiali wymagań, któreby przyszłość naszej ojczyzny na ogromne niebezpieczeństwa narazić mogły."

— Z Paryża donoszą 26go września. List sekretarza księcia Parmy oświadcza, że obrady odbywane między Don Carlosem a księciem Parmeńskim, hr. Caserta, hr. Bari są zupełnie zmyślone. *Monitor* odpiera zarzuty dzienników hiszpańskich i niemieckich przeciw władzom francuzkim, dodając, że Karliści otrzymali cały materyał wojenny drogą morską, a już teraz sygnalizowano odjazd 26 okrętów z Anglii, Antwerpii, Amsterdamu, Bremy i Hamburga z bronią i amunicyą dla Karlistów.

— *La Presse* zaleca na departament Pas de Calais mera z Bethune, jawnego bonapartystę, jako kandydata siedmioletnia. Thiers witany był z zapałem w Grenoble. Prefekt usunął mera w Meulun za obecność na pogrzebie bezwyznaniowym (tak zwanym cywilnym) w charakterze urzędowym.

— Mieszkańcy Vizille; posiadłości Kazimierza Perier, wyprawili owacyę Thiersowi, który przy tej sposobności rzekł: „Z pomocą Periera utrwalimy republikę!"

Hiszpania. Paryski korespondent *Timesa* poświęca armii rządowej dłuższy artykuł, w którym oświadcza na wstępie, że uznanie madryckiego rządu przez mocarstwa europejskie nie przyniosło mu żadnych korzyści, nie podniosło jego kredytu, nie przysporzyło skarbowi ani jednego *duro* i nie zwiększyło armii ani o jednego żołnierza. Kronika armii ma do zapisania małe tylko utarczki, wojska rządowe nie spieszą się z rozpoczęciem działań zaczepnych, a karliści, nie posiadając dostatecznej artyleryi i kawalleryi nie mają odwagi zejść na równiny. Hiszpania cierpi wielki niedostatek zdolnych oficerów. Na pierwszych stanowiskach widzimy dziś ludzi, których nieznano dotychczas, a których wiek podeszły z pewnością nie uzdolnił do naczelnego dowództwa. Od śmierci króla Ferdynanda aż do ostatnich lat dziesięciu posiadała Hiszpania jenerałów, którzy przynajmniej do pewnego stopnia posiadali przymioty potrzebne dowódzcom armii. Jenerałowie jak Cordova, Espartero, Narvaez, Odonnel i Prim, jakkolwiek nie uchodzili w innych krajach za pierwszorzędnych wodzów, to jednak przewyższali o wiele dzisiejszych jenerałów. Concha zdolnościami nie dosięgał wspomnianych jenerałów a przecież śmierć jego była wielką klęską dla Hiszpanii, i chętnie powołanoby w jego miejsce brata, gdyby go nie potrzebowano na Kubie. Zabala był już za czasów pierwszej wojny jenerałem, lecz nigdy nie miano wielkiego wyobrażenia o jego zdolnościach wojskowych. Od tego czasu nie zbił też wcale tego mniemania. Nowy minister wojny, jenerał Serrano Bedoya nie jest kuzynem marszałka prezydenta i nigdy nie uchodził za zdolność wybitniejszą; a wyniesienie jego na to wysokie stanowisko przypisać należy jedynie brakowi zdolnych oficerów. Serrano-Bedoya mógłby być dobrym pułkownikiem, może nawet brygadyerem, ale nigdy wyższym jenerałem i ministrem wojny. Serrano-Bedoya zrobił plan kampanii, po którym przyjaciele jego wiele sobie obiecują.

Wyznać należy, że wszyscy rządowi jenerałowie bardzo miernie dotychczas się spisywali. Rząd powinien młodych sił próbować. Mówiono już o tem, aby na czele ministerstwa wojny postawić Lopez Domingueza, który będąc młodziutkim oficerem odbył kampanię krymską. Należy on do szkoły jen. Prima, przy którego boku walczył w Afryce i wielce się odznaczył. Lopez Dominguez jest oficerem artyleryi i umie używać swej broni. Codziennie słyszymy o nowych bitwach i spotkaniach, wszystko to jednak nie przyczynia się bynajmniej do skrócenia wojny. Położenie obecne jest takiem, jak za pierwszej wojny domowej z tą jedynie różnicą, że pozycye karlistów w baskijskich prowincyach i Nawarze groźniejsze są obecnie niżeli podówczas, a siły ich w porównaniu z republikańskiemi o wiele liczniejsze. Główna przewaga armii republikańskiej polega na artyleryi i kawalleryi, i na ulepszonej broni. Celem stanowczego ukończenia wojny potrzebnym jest umiejętny plan kampanii, któryby doprowadził do walnej batalii Jeżeli rząd madrycki posiada jeszcze jenerałów, którzyby zdołali plan taki obmyślić i wykonać, to musi najpierw skompletować swe szeregi i zaopatrzyć je dobrze w materyał wojenny i żywność. Pamiętać przytem należy, że główna siła karlistów w baskijskich leży prowincyach i Nawarze, i tam się zwrócić trzeba.

— *Globe* donosi, że między Anglią a Hiszpanią toczyła się korespondencya z powodu rewizyi przedsiębranej przez hiszpańskich oficerów nadbrzeżnych na angielskich statkach kupieckich Anglia nie żądała wcale zadośćuczynienia, wyraziła tylko oczekiwanie, iż na przyszłość oględniejsze postępowanie zarządzonem będzie.

Z Madrytu 25. września donoszą: Jenerał Moriones pobił 4 bataliony Karlistów pod Carrascal na drodze do Pampelony. Karliści uderzyli na Andorę, gdyż mieszkańcy wzbraniali się wydać im broń swoją, i rozbroili ich. (Andora mała republika w Pireneach, licząca kilka tysięcy mieszkańców, podlega częścią Francyi, częścią biskupowi w Urgel.)

Serbia. Alarmujący artykuł umieściła *Augsb. Allg. Ztg.* w sprawie wschodniej. Asumpt do tego wzięła zapewne z wycieczki zagranicznej księcia serbskiego Milana. Korrespondent *A. Allg. Ztg.* zapowiada wielką katastrofę na Wschodzie. „Faktem jest, pisze on, że Turcya zbroi się ogromnie, a powodem tego zbrojenia się mają być naprężone stosunki z państwami lenniczemi. Nie jest także bez znaczenia okoliczność, że Turcya od czasu do czasu koncentruje wojska na granicy serbskiej, a chociaż niedawno ustawiony obóz turecki w Bośnii został zniesiony, to jednak nie ulega wątpliwości, że to ustawienie wojsk na granicy było demonstracyą wobec Serbów. Z drugiej strony zasługuje na uwagę, że między Rumunią, Serbią i Czarnogórą zawiązane zostały stosunki przyjaźne, które z czasem doprowadzić mogą do aliansu. Charakterystyczną jest okoliczność, że Rumunia, która dotąd z Czarnogórą w żadnych nie zostawała stosunkach, naraz wysyła tam swego reprezentanta. W każdym razie Turcya ocenia słusznie położenie, jeżeli niebezpieczeństwo dla siebie upatruje nie od mocarstw wielkich, lecz od swych państw lenniczych, które w kwestyi wschodniej mają inicyatywę.

Między państwami lenniczemi zaś jest Serbia bezwątpienia najlepiej uzbrojonym i najniebezpieczniejszym Turcyi wrogiem, gdyż oprócz swej własnej siły zbrojnej rozporządzać może w razie wojny z Turcyą całą ludnością serbską w Bośnii, Hercogowinie i StaroSerbii, a na wypadek powstania tych prowincyj mogłaby także Czarnogóra podać jej rękę.

Przedewszystkiem jednak, mniema korespondent, musi runąć gabinet Marinowicza, przyczem zaznacza, że także tron księcia Milana mógłby doznać wstrząśnienia.

„Tu w Belgradzie wszyscy sobie mówią, że te t. z. cele polityczne połączone z podróżą ks. Milana, są albo niezbadane albo całkiem bezmyślne i bezplanowe. Chociażby nawet po powrocie księcia okazało się, że rezultat tych podróży równa się zeru, to jednak gabinet Marinowicza tylko z trudnością dałby się nadal utrzymać. Lecz także książę Milan nie zastanie po swym powrocie tronu bardziej utwierdzonego, niż go zostawił."

KRONIKA.

— **J. E. pan minister Ziemiałkowski** przejeżdżał pozawczoraj przez Krakow udając się w Rzeszowskie, z kąd przybędzie do Lwowa.

— **Pułkownik Józef Stubenrauch,** komendant pułku piechoty barona Jabłońskiego przeniesiony został na własne żądanie w stan stałego spoczynku. Jego miejsce zajmie pułkownik August Sontag z pułku Benedeka Nr. 28.

— **Dr. Ernest Rosenthal** elew wojskowo-lekarski mianowany został starszym lekarzem rezerwy przy szpitalu garnizonowym w Krakowie, a dr. Natan Recheles przy szpitalu garnizonowym we Lwowie.

— **Dr. Kornel Miranowicz** jednoroczny ochotnik mianowany został lekarzem asystentem przy szpitalu garnizonowym w Wiedniu.

† **A. Oskard.** Tragiczny wypadek wywołał przedwczoraj wielkie wrażenie i głębokie współczucie w naszem mieście. Dyrektor gimna-

zyum Franciszka Józefa. A. Oskard, mąż powszechnie poważany. pedagog zdolny i sumienny, zapadłszy od dwóch dni w ciężką chorobę, w przystępie gorączki rzucił się z swego mieszkania na drugiem piętrze przez okno na ulicę i tak okropnie się uszkodził, że mimo wszelkiej pomocy lekarskiej wkrótce życie zakończył. Żal wielki towarzyszy zmarłemu do grobu, przełożeni i koledzy tracą w nim dzielnego pedagoga, który stojąc na czele wielkiego szkolnego zakładu, gorliwie i wzorowo nim rządził, młodzież zacnego przewodnika, którego kochała i serdecznie dziś opłakuje.

— Dr. Xawery Liske, profesor wszechnicy lwowskiej, bawiąc przez ferye na Podolu-rossyjskiem, stał się tam ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Spłoszone konie przewróciły powóz, a dr. Liske upadłszy złamał lewą nogę. Poza wczoraj przywieziono go do Lwowa. Towarzyszył mu tutejszy lekarz dr. Mosing, którego zawezwano telegraficznie na miejsce wypadku. Dla licznych znajomych i uczniów dr. Liskego dodajemy, że uszkodzenie nogi nie jest ciężkie i nie wzbudza żadnych obaw.

* **Ciężkie skaleczenie.** Michał Gorniak, wyrobnik, powróciwszy tej nocy w nietrzeźwym stanie do pomieszkania swego pod l. 3 przy ulicy Bożniczej, wszczął sprzeczkę z współlokatorem Wincentym Horwatem, obił go następnie kijem tak, iż mu jeden ząb wyłamał. Górniaka uwięziono.

* **Zgubiono** wczoraj w drodze od stawu Kisielki do ulicy Żółkiewskiej parasolkę jedwabną wartości 8 złr. Znaleźć mieli takową nieznajomi dwaj żołnierze.

* **Kradzieże.** Z podwórza pod l. 23 przy ulicy Teatyńskiej skradziono wczoraj właścicielce domu Agnieszce Przybylskiej kociołek i poduszkę skórzaną w łącznej wartości 15 złr. — W czasie ostatnich świąt izraelickich dobył się nieznajomy złodziej do komórki piekarki Seileg Ehrlich pod l. 9 przy ulicy Serbskiej i zabrał dwa worki chleba i jedną koszulę, nie nadebrał jednak nic z mąki, której było w komórce 6 worków wartości 60 złr.

— W teatrze dziś przedstawioną będzie opera komiczna *Sinobrody*. Występ pani Majeranowskiej.—Jutro *Halka* opera Moniuszki. We środę występ pani Rakiewiczowej w tragedyi Halma *Szermierz z Rawenny*; we czwartek po raz pierwszy opera Donizettiego *Napój miłosny*.

*** **Nagrodę za wyratowanie** tonącej w rzece Białej dziewczyny, udzieliło Wys. Namiestnictwo w kw. 15 zł. Jakubowi Forczekowi z Jankowy, w starostwie Grzybowskiem.

*** **Przypadkową śmiercią** zginął włościanin Stefan Samulak z Łówczy, w starostwie Cieszanowskiem, pracujący przy budowie mostu na rzece Tanwie pod Narolem. Podczas wbijania pilotów oberwały się sznury kafarowe, a spadający kafar porwał z sobą część rusztowania, przyczem Samulak doznał tak ciężkiego zgruchotania nogi, iż w przeciągu 5 godzin życie zakończył. Równocześnie zraniony został lekko w głowę włościanin z Łówczy, Michał Panilo. Śledztwo karne przeciw prowadzącemu budowę jest w toku.

*** **Dziecię płci męzkiej**, kilka dni liczące, znaleziono nieżywe dnia 15. b. m. w Haczowie, w Brzozowskiem, w rzece Wisłoku. Śledztwo karne jest w toku.

*** **Samobójstwo.** Józefa Rosiniec, 18-letnia córka woźnego przy sądzie powiatowym w Zborowie, dnia 7. b. m. zażyła w zamiarze samobójczym truciznę, przyrządzoną z główek zapałkowych, w skutek czego dnia 12. b. m. zakończyła życie.

*** **Morderstwo.** Poszlakowane o zabicie służącej Anny Kudlarko w Dublanach indywiduum zostało w tych dniach uwięzione. O samym wypadku morderstwa donosiliśmy już przed kilku dniami.

† **Elie de Beaumont**, jeden z pierwszorzędnych geologów współczesnych zmarł w tych dniach w Paryżu. Urodzony w r. 1798 w departamencie Calvados, po ukończeniu w r. 1819 szkoły politechnicznej przeszedł do szkoły górniczej, jakoż niebawem jako celujący uczeń wysłany został kosztem skarbu publicznego w celu poszukiwań górniczych do rozmaitych okolic Francyi. W 1829 mianowany zo stał profesorem szkoły górniczej zaś w trzy lata później profesorem w *Collège de France*. Później został członkiem wszystkich znaczniejszych Towarzystw naukowych i Akademii zagranicznych, a po śmierci sławnego Franciszka Arago stałym sekretarzem francuzkiej *Academie des sciences*. Za drugiego cesarstwa mianowany został senatorem i otrzymał w r. 1860 wielki krzyż oficerski legii honorowej. W ciągu długiego życia rozwijał Beaumont nadzwyczajną działalność w swym zawodzie, wiele lat wspólnie z uczonym Dufrenoy pracował nad ułożeniem wielkiej karty geologicznej Francyi i wydał wiele rozpraw i większych dzieł w przedmiocie geologii.

— Olbrzymią lawetę ustawiono w ostatnim tygodniu na strzelnicy w Woolwich. Spocząć ma na niej działo ważące 96 tonn czyli 1920 centnarów. Mechanizm lawety tak jest urządzony, że działo obracane bywa na niej z łatwością, ale oczywiście nie ręką żołnierzy, lecz siłą hydrauliczną.

— Sprawę kanonizacyi króla Ludwika XVI. poruszył znów dziennik paryzki *Le Monde*. Przed dziesięciu laty ten sam dziennik ogłosił był dokument zatytułowany „Męczennik królewski“, który to dokument reprodukuje obecnie *Journ. de Florence*, ażeby dowieść, że papież Pius VI. w allokucyi swej z dnia 17. czerwca 1793 zapewniał, iż król Ludwik XVI. jest męczennikiem.

— Konferencya dla pomiarów geograficznych, czwarta z rzędu, otwarta została dnia 23. b. m. w Dreznie przez przewodniczącego komissyi nieustającej dra. Bauernfeinda. Minister Friesen reprezentuje w niej rząd saski.

— Zajmujący pomnik znajduje się w ustronnem miejscu pewnem pod Holwood-Park, Ketson Kant, niegdyś miejscu zamieszkania wielkiego męża stanu Pitta. Jestto ławka kamienna, wzniesiona przez Karola Stanhope, a zawierająca na swej powierzchni napis następujący: "Przypominam sobie bardzo dobrze chwilę rozmowy pewnej w roku 1778 pod starym dębem w parku Holwood; p. Pitt, z którym toczyłem rozmowę, skutkiem tejże postanowił wnieść w parlamencie o zniesienie niewolnictwa“. Dąb o którym napis wspomina rośnie jeszcze w całej okazałości, przypominając zwiedzającym Holwood Park, że w jego cieniu dwaj wielcy angielscy mężowie stanu przed wiekiem omawiali sprawę przywrócenia niewolnikom praw ludzkich.

— Wędrująca wyspa jest obecnie przedmiotem zajęcia uczonych amerykańskich. Znajduje się ona w pośród wielkiego jeziora w Monomonauk w Winchendous, w Stanie Massachusetts i ma pięć morgów powierzchni. Pierwotnie obszar ziemi, stanowiący tę wyspę, należał do Winchendons, ale pewnego dnia w maju bieżącego roku, nasza wyspa z niewyjaśnionych dotąd bliżej przyczyn nagle odłączyła się od macierzystego lądu i zaczęła wędrówkę wzdłuż jeziora ku północy, w którym to kierunku popłynęła czy posunęła się dwie mile. Później pożegnowała tą samą drogą z powrotem ku Winchendons, lecz nie długo tam pobawiwszy znów obecnie płynie ku północy. Składa się ona z opoczystego gruntu, a kilka osób zwiedziło ją wzdłuż i wszerz, przyczem sprawdzono, że cała porośnięta jest burzanem i drzewami, których naliczono 400, wysokości od 5 do 25 stóp.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Rozprawa kassacyjna*).

(λ.) Przed senatem Najwyższego Trybunału sprawiedliwości jako trybunału kassacyjnego w Wiedniu, toczyła się dnia 25. b. m. rozprawa, w ciągu której zastępca generalnego prokuratora był zniewolony przystąpić do zażalenia nieważności wniesionego przez obrońcę obżałowanego. Rzecz miała się tak: W pewnej wsi położonej w obwodzie złoczowskim namówił naczelnik gminy, Pańko Bodnar, w nocy z dnia 8. na 9. października 1873 pięciu włościan do pobicia kowala, Benedykta Jurczakowskiego, a w ciągu bicia dodawał im ochoty; w skutek tego pobicia zmarł Jurczakowski w krótkim czasie. Prócz tego wdarł się Pańko Bodnar z swymi towarzyszami do zamkniętego pomieszkania Jurczakowskiego i pogruchotał tam wszystkie sprzęty.

W dniu 23. maja r. b. przeprowadzoną została w Złoczowskim sądzie obwodowym rozprawa główna przed sędziami przysięgłymi. Rzeczoznawcy orzekli, że śmierć nie nastąpiła w skutek jednego śmiertelnego ciosu, lecz w skutek wszystkich ran razem wziąwszy. Na podstawie tego orzeczenia rzeczoznawców, a następnie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał sąd obwodowy pięciu bezpośrednich sprawców w myśl §. 143. ust. karn. za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała na kilku-miesięczne więzienia aż do jednego roku, zaś Pańka Bodnara, jako podżegacza i intellektualnego sprawcę za zbrodnię współwiny w zabójstwie, na 15letnie ciężkie więzienie. Stało się to tym sposobem, iż trybunał sędziów przysięgłych postawił przysięgłym co do winy Bodnara dwa prawie równobrzmiące pytania; pierwsze, jako pytanie główne, tej treści: „Czy jest Bodnar winnym, iż w zamiarze nieprzyjaznym namówił swoich pięciu towarzyszy do pobicia Jurczakowskiego, tak iż w skutek tego pobicia śmierć jego nastąpiła?“ a drugie pytanie ewentualne, w którem zamiast słów: „iż w skutek tego pobicia“ wstawione były słowa: „w skutek wszystkich skaleczeń razem wziąwszy“. Sędziowie przysięgli odpowiedzieli twierdząco na pytanie pierwsze, t. j. główne, w skutek czego trybunał, musiał zasądzić Bodnara za współwinę w zbrodni zabójstwa, chociaż nie było wcale istoty czynu tej zbrodni, bo główni bezpośredni sprawcy skazani zostali tylko za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, przeto i Bodnar mógł się stać współwinnym tylko tej ostatniej zbrodni.

Zażalenie nieważności położyło główny nacisk na niewłaściwe zastosowanie ustawy, do którego to zdania przyłączył się generalny adwokat i przemawiał za uwzględnieniem nieważności, albowiem w pytaniu głównem, potwierdzonym przez przysięgłych, nie było prawnego znamienia zbrodni zabójstwa a nawet, w obec wyniku rozprawy, nie mogło być mowy o tem znaczeniu (że śmierć pobitego nastąpiła w skutek jednego, śmiertelnego ciosu). Generalny adwokat wnosił przeto, ażeby trybunał kassacyjny rozstrzygnął w sprawie głównej i uznał Pańka Bodnara współwinnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała.

Trybunał kassacyjny przychylił się do zdania adwokata generalnego, zniósł werdykt sędziów przysięgłych w Złoczowie, uznał Bodnara współwinnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał go za to na 4letnie ciężkie, postem zaostrzone więzienie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

◯ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Im bliższą jest zima, tem większe mają koleje widoki zysków, jakie przynosi przewóz zboża do pogranicznych targów zbożowych na Zachodzie. Stagnacya w handlu zbożowym, która już od trzech miesięcy panuje w Galicyi i w sąsiedniej Rossyi, trwała także w tygodniu ubiegłym. Czem skłonniejsi są właściciele do sprzedaży zboża i im więcej nalegają na kupców, tem mniejszą ochotę okazują oni do zakupna zboża mając ciągle nadzieję, że ceny ulegną jeszcze większej redukcyi. Na wypadek dalszego spadania cen, przepowiadają w kołach kompetentnych że już w listopadzie i w grudniu opłacać się będzie wywóz zboża. Do tego czasu zapasy zboża młóconego będą większe, a właściciele będą zmuszeni sprzedawać za jakąkolwiekbądź cenę dla braku gotówki, który już dzisiaj dokucza niejednemu. Zupełnie takie same stosunki panują w Rossyi. Producenci rossyjscy, którzy zwykle czekają, dopóki sami kupcy nie zgłoszą się do nich, starają się dzisiaj zbliżyć do kupców, oglądają się za nimi, a rossyjscy spekulanci, którzy dotychczas utrzymywali stosunki tylko z najcelniejszemi targami zbożowemi, czekają obecnie na granicy rossyjsko-galicyjskiej i rozwiją niepospolitą czynność. Koleje galicyjskie spoglądają z otuchą w przyszłość a na razie mają na Wschodzie małe partye żyta do przewozu dla młynów górnośląskich, i wcale znaczne transporty zboża dla Zachodu. W tym tygodniu dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka 28.100 centnarów towarów a prócz tego 1385 sztuk wołów. Transporty rzepaku i oleju wynosiły 13.800 centnarów. W granicach kraju rozpoczęły się transporty pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa; pszenicy dla młynów — żyta dla konsumcyi jęczmienia dla browarów lwowskich a owsa na wywóz. Transporty drzewa rozmaitego rodzaju wynosiły 8.400 a węgla kamiennego dla rumuńskich kolei żelaznych 7 600 centnarów. Bardzo znaczne transporty owoców z księstw Naddunajskich, ożywiły ruch pospieszny. Kolej Karola Ludwika wywoziła na zachodzie zboże i liczyć może wkrótce na rozległy obrót zbożowy, bo przybyli już z zagranicy kupcy, którzy rozpatrują się po naszych targach. Na owies był w tym tygodniu znaczny popyt. Z Rossyi dowieziono w tygodniu ubiegłym 51.000 centnarów zboża, rzepaku i nasion olejnych. Ruch osobowy był pomyślny. Kolej Arcyksięcia Albrechta dowoziła do Lwowa szuter rzeczny a prócz tego wywiozła 1300 centnarów oleju skalnego i wosku ziemnego tudzież 280 sążni drzewa opałowego. Ruch osobowy był normalny. Kolej Naddniestrzańska wywiozła prócz znacznych transportów oleju skalnego i wosku ziemnego — 7400 centnarów drzewa, 280 cent. mięsa dla stowarzyszenia konsumcyjnego w Wiedniu i znaczniejsze transporty mąki, Ruch osobowy wzmógł się cokolwiek. Kolej węgiersko-galicyjska przewoziła do swych stacyj najniezbędniejsze artykuły żywności i zbytkowe, tudzież znaczne transporty drzewa, owoców, mąki i żelaza. Ruch osobowy był cokolwiek większy. Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała prócz transportów dowiezionych jej przez kolej Karola Ludwika, bardzo znaczne transporty soli dla Morawy i Szlązka tudzież dla znaczne transporty węgla kamiennego dla Galicyi, księstw Naddunajskich i Rossyi. Ruch osobowy był bardzo ożywiony. Bardzo ważną dla kolei galicyjskich będzie wiadomość, że w najbliższej przyszłości rozpoczną się olbrzymie transporty szyn dla rossyjskich kolei żelaznych; dowiadujemy się, że szyny te transportowane będą do Rossyi przez Galicyę.

*** **Wyrób wódki i piwa w Galicyi.** W ciągu miesiąca sierpnia r. b. wyrobiono w 47 gorzelniach znajdujących się w 12 powiatach skarbowych, ogółem 759.437 opodatkowanych stopni alkoholu a w 180 browarach wywarzono ogółem 34 911 wiader piwa. W miastach zamkniętych, a to: w Krakowie wywarzono w ciągu sierpnia r. b. w 6 browarach ogółem 2531 a we Lwowie w7 browarach 9.155 wiader piwa tak, że ogólna cyfra piwa wywarzonego w 193 browarach, wynosi 46.597 wiader.

.·. **Produ cya i sprzedaż soli w Galicyi.** W miesiącu sierpniu r. b. wynosiła produkcya soli 158.276 centnarów 90 funtów, sprzedaż zaś 153.219 centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 158.589 cent. 33 funt., sprzedaż zaś 147.423 centnarów. Okazuje się zatem, że w sierpniu tego roku sprzedano o 5.796 centnarów więcej, a sprodukowano o 312 centnarów 43 funtów mniej soli, niż w sierpniu roku ze złego.

W Cukrowniach galicyjskich wyrobiono w ciągu sierpnia r. b. ogółem 690 cetnarów 67 funtów cukru grudkowego z ziemiaków (*Krimmel*).

— Dochód kolei Karola Ludwika wynosił od 13. września do 19. września b. r. 181,137 złr. 69 ct., w roku zeszłym 229,344 złr. 46 ct., od 1. stycznia do 12. września b. r. 8,711.429 zł. 46 ct, w roku zeszłym 6,580.014 złr. 10 ct. — Razem w roku bieżącym 8,892.567 złr. 15 ct., w roku zeszłym 6,809.358 złr. 56 ct.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Ztg. donosi, że J. E. p. minisetr dr. Ziemiałkowski, który przez jakiś czas zastępował w urzędowaniu p. ministra rolnictwa, wyjechał z Wiednia do Lwowa. Na krótki czas nieobecności p. ministra rolnictwa, zastępować go będzie p. minister handlu.

J. E. hr. Beust wyjechał z Gastein do Altenbergu.

Klub poselski z większych posiadłości sejmu czeskiego odrzucił wniosek barona Wächtera. ażeby uchwalił pewną kwotę na podarunek honorowy dla uczestników wyprawy podbiegunowej, a to z powodów finansowych. Posłowie większych posiadłości oświadczyli, że chętnie urządzą dobrowolne składki i uchwal ił przez deputacyę, w skład której weszli: Pesch i Seharschmidt, zaprosić do subskrybcyi także posłów z miast i z mniejszych posiadłości.

Minister skarbu oświadczył sejmowi gradeckiemu — jak donosi *Neue fr. Presse* — że zarząd skarbowy jest tego zdania, iż koszta inwazyi i pożyczki przymusowej z r. 1809 ponosić powinna wyłącznie Styrya, a nie państwo.

Ćwiczenia wojskowe w okolicy Pesztu, skończyły się dnia 26 b. m. Najj. Pan był bardzo zadowolony z czynności szeregowców.

Węgierski minister spraw wewnętrznych wysłał królewskiego komisarza celem dochodzenia sprawy ewangelików węgierskich w senioracie kronstadzkim.

Nowy węgierski projekt ustawy o ściąganiu podatków przekazuje tę czynność w pierwszej linii organom gminnym. W razie zaległości będą pociągane do odpowiedzialności gminy, a nie organa gminne; gminy będą musiały także w takich wypadkach ponosić koszta egzekucyjne. Ma to być rodzajem pressyi na gminy, ażeby wybierały energicznych naczelników.

Westphäl. Volksblatt ogłasza pismo biskupa paderbornskiego, Martina z 15. b. m. do naczelnego prezydenta w którem odpycha stanowczo doręczone sobie wezwanie o złożenie urzędu biskupiego.

Moniteur konstatuje, że ton prasy madryckiej pomimo uznania rządu Serrana ciągle jest nieprzyjaznym dla Francyi. Trzy pisma madryckie, jak się zdaje, przedsięwzięły sobie pogodzić opinię publiczną w Hiszpanii z myślą obcej interwencyi. *Moniteur* sądzi jednak, że opinia publiczna zaprotestowałaby przeciw takiej awanturniczej nienarodowej polityce. Wkońcu powiada rzeczony dziennik, że powrót Hiszpanii do rządów konstytucyjnych zdaje się być koniecznym warunkiem pokoju europejskiego.

Dziś zapewne otrzymamy telegram o rezultacie wczorajszego wyboru w depart. Maine et Loire. Pisma legitymistyczne i ultramontańskie przemawiały za wstrzymaniem się od głosowania.

Książę serbski miał dziś powrócić do Belgradu z swojej wycieczki zagranicznej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Petersburg, 28. września. Dzienniki petersburgskie mówiąc o podróży Cesarza do Czech doradzają Czechom, aby wyrzekli się wszystkich dążności odrębnych politycznych.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. Września.

Hotel Angielski:

Pp. Dr. J. Weselik, lekarz pułk., z Kołomyi. — J. Głowacki, okyw., z Podola. — K. Hubicki, z Ożydowa. — A. Łucki, z Sarny. — E. Mazarski, z Staruni. — A. Strzelecki, z Sambora.

Hotel Żorża:

Pp. R. Bocheński, z Tarnówki. — W. Długołęcki, z Warszawy. — E. Kański, z Hołotki. — M. Zachariasiewicz, z Antonówki.

Hotel Europejski.

Pp. L. Czyrniański, rektor wszech., z Krakowa. — C. Dobrzyński, obyw., z Ukrainy. — L. Gross, z Białej. — J. Komarnicki, z Zawadki. — M. Skrzyszowski, z Bełzca.

Hotel Kuhna:

P. J. Padlewski, porucz., z Brzeżan.

Hotel Langa:

P. Feliks Rodakowski, ob., z Okman.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 27. Września.

Pp. J. hr. Koziebrodzki, ob., do Petrówki. — F. hr. Romer, do Inwaldu. — Dr. H. Maks, adw., do Tarnopola. — Dr. E. Pfeiffer, do Krakowa. — K. Zadurowicz, do Rożnowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28. Września 1874.

Barometr 743.5mm. Psychrometr suchy 9.25°C Psychrometr wilgotny 8·50°C. Prężność pary 7.81 mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 3. Wiatr O.3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 28. Września 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolej gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	—	246	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	150	—	152	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	226	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	89	50	90	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	10	89	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15		26	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	[illegible]	22
„ cesarski	5	17	5	23
Napoleond'or	8	74	8	83
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	51	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	62
Srebro	104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. Września 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	71.40	71.55
„ „ w srebrze	74.25	74.40
Losy z r. 1854 całe	275.—	280.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	103.25	103.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	113.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.25	136.75
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82·50
Galicyi	81.90	82.40
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	77.50	78.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	164.25	164.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	250.—	250.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	915.—	925.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 40 prc.	225.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	991.—	992.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	501.—	503.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	199.50	200.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1980.—	1985.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.—	245.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	151.50	152.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	316.—	316.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	149.75	150.25
I. kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 26 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 24 „ 5 i pół	—.—	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.50	90·—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	98.—	98·50
Bank. narod. po 5 prc.	93.75	93.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (renta) po 6 prc	86.25	86.75
5. Oblig. z pierwsz. pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	80.75	81.25
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	35.50	36.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr.	72.—	73.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·—	95·25
„ „ „ 200 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	104.—	104·25
„ „ „ „ III.	103.25	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5 prc. w srbr.	81.30	81.50
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	80.25	80.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.50
Losy miasta Krakowa	16.50	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palffego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.75	33.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle. (Na [illegible])		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.10	92 20
Augsburg za 100 zł. w. p.	91.40	91.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p.	91 60	91.85
Hamburg za 100 M. B.	53 50	53.50
Londyn za 10 ft. szt.	109.65	109.75
Paryż za 100 fr.	43.45	43.45
Monety.		
Dukat ces. men.	5.25	5.26
„ peł. wagi	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.78	8.79
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.70	103.85

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 28. Września

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	20
„ „ „ w srebrze	74	15
Losy z 1860 roku	109	25
Akcye banku wiedeńskiego	988	—
„ „ kredytowego	249	25
Londyn 10 funtów szterlingów	109	60
Srebro	103	50
Napoleond'or	8	79
Dukat	—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3213) **Obwieszczenie.**

L. 265. Wydział Izby adwokatów w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Antoni Röttinger na mocy uchwały z dnia 11. Września 1874 L. 265 w poczet adwokatów z siedzibą w Krakowie w pisanym został.

Kraków dnia 11. Września 1874.

(3379 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1581.pr. Od 1. Października 1874 ustanowiono godziny urzędowe przy c. k. głównej kasie krajowej i c. k. głównym urzędzie podatkowym we Lwowie od godz. 8 rano do godz 3 po południu.

Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów dnia 24. Września 1874.

(3320 1—3) **Edykt.**

L. 11185/civ. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Krzysztołowicza, że przeciw niemu Juda Mendel Zauderer w dniu 25 Lipca 1874 do L. 9784 pozew do ustnej rozprawy o 474 zł. 93 ct. a. w. wniósł w skutek czego dla tegoż kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Frühlinga z zastępstwem p. adw. Dra. Maksa ustanawia, i temuż pozew się doręcza. Do ustnej rozprawy wyznaczony termin na 13. Października 1874 godz. 10 przed południem.

Tarnopol dnia 14. Września 1874.

(3313 1—3) **Edykt.**

L. 5884/civ. C. k. Sąd powiatowy w Gródku, niniejszem wiadomo czyni, że na podstawie ts. prawomocnych uchwał z dnia 29. Lipca 1872 l. 3907, z 14. Listopada 1872 l. 6377 i z 17. Marca 1873 l. 412, celem zaspokojenia aktem notaryalnym z dnia 1, Marca 1870 l. rep. 1258 wywalczonej kwoty 155 zł. w. a. z wywalczonym aktem notaryalnym z dnia 30. Października 1872 l. rep. 1638 procentem po 36% od sumy 155 zł. w. a. od dnia 1. Czerwca 1872 bieżących, przyznanych już kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 zł. 20 ct., 3 zł., 10 zł., 1 zł. 67 ct., 2 zł. 2 ct. i 11 zł. 61 ct. w. a i niniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 46 ct, rozpisuje się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 277 w Gródku na zawskim przedmieściu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w protokole z dnia 6. Sierpnia 1872 do l. 3907 opisana a dłużnika Seńka Chamyka własnej, na rzecz egzegucyę prowadzącego Jonasza Seelenfreunda i takowa odbędzie się w trzech terminach a to: na dniu 1. Października i 5. Listopada 1874 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na dniu 10 Grudnia 1874 i poniżej tej ceny, każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 700 zł. w. a. zaś wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych moż na przejrzeć w tutejszo - sądowej registraturze.

Gródek dnia 7. Sierpnia 1874.

(3289 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8748. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 5. Września 1874. L. 11,135 p. Emę z Mochnackich Korytkową sądownie jako marnotrawczynię uznano, i kuratelę na jej osobę i majątek wprowadzono, i jej kuratora w osobie p. Tymoleona Mochnackiego ze Stanisławowa ustanowiono.

Z c. k. Sądu miejs. deleg. powiatowego
Stanisławów dnia 9. Września 1874.

(3290 1—3) **Edykt.**

L. 1837. C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem, iż na skutek podania Majera Sufrina de præs. 29. Kwietnia 1873. L. 1837 zezwolono na podstawie ugody z dnia 28. Marca 1871 na prenotacyę obowiązku ś. p. Karola Lechowicza poręczenia zapłaty sumy 350 zł. z procentami po 20% miesięcznie od dnia 1. Listopada 1871 na rzecz Majera Sufrina w stanie biernym połowy realności z pod Nr. 55 w Tarnobrzegu położonej ut Dom. T. I pag. 107 n. 2 hær. ś. p. Karola Lechowicza własnej, tudzież w stanie biernym realności pod Nr. 157 w Tarnobrzegu ut Dom. T. I p. 512 n. ad IV hær. do ś. p. Karola Lechowicza należącej w rodzaju hypoteki łącznej, z których realność Nr. 55 główną a realność Nr. 157 podrzędną hypotekę ma stanowić.

Gdy masa ś. p. Karola Lechowicza jest jeszcze nieobjętą a spadkobiercy nie są wiadomi, przeto w celu doręczenia niniejszej uchwały ustanawia się dla tejże masy kuratorem ad actum p. Antoniego Wyrwińskiego z Miechocina i o tem się niewiadomych spadkobierców zawiadamia.

Tarnobrzeg dnia 3. Maja 1874.

(3285) **Obwieszczenie.**

L. 26407. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie w rejestrach dla firm, firmy spółkowej „J. Israeli et Sohn" w Andrychowie w skutek rozwiązania się tej spółki.

Kraków dnia 11. Września 1874.

(3286) **Obwieszczenie.**

L. 26408. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm handlowych dla spółek handlowych firmy, spółki handlowej założonej przez Zygmunta Israeli i Juliusza Israeli dla prowadzenia handlu bawełnianego i drelichu w Andrychowie i prowadzenia interesu młynarskiego w Wadowicach pod firmą: „J. Israelis Söhne", którą każdy z spólników zastępować i podpisywać ma prawo następnie:

„J. Israelis Söhne".
Kraków 11. Września 1874.

(3287 1—3) **Edykt.**

L. 10.650. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, że na mocy ugody z wierzycielami zawarty i uchwałę z dnia dzisiejszego zatwierdzonej, postępowanie konkursowe na majątku Wolfa i Scheindli Mosberg w Semenówce powiatu Obertyńskiego mieszkających wprowadzone, uchwałę z dnia dzisiejszego zniesionem zostało.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 29. Sierpnia 1874.

(3291 1—3) **Edykt.**

L. 35585. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszym edyktem wiadomo, że na zaspokojenie sum 750 zł. 750 zł. i 19894 zł. 50 ct. w. a. przez c. k. uprzywilejowany galicyjski akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw masie nieobjętej po Józefie Granowskim prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 17. Kwietnia 1874 do L. 19817 wywalczonych, egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Mosty małe miasteczko i wieś do masy nieobjętej po Józefie Granowskim należących dozwoloną została, która to sprzedaż w dwóch terminach a to dnia 27. Października 1874 i 24. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 10tej przed południem w Sądzie tutejszym pod następującemi warunkami zostanie przeprowadzoną:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr tych przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 65,110 zł. w. a. poniżej której jednak takowe w powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą.
2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% od ceny wywołania 65,110 zł. czyli sumę 6,511 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego lub uprzyw. austr. Banku narodowego. Obligacye i listy zastawne czyli hipoteczne obliczone będą wedle kursu tychże w ostatnim przedlicytacyjnym numerze Gazety Lwowskiej ogłoszonego.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem w depozycie sądowym a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczone.

Wadya innych licytujących będą im zwrócone po ukończeniu licytacyi.

3. Dalsze warunki licytacyi mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

O zarządzeniu niniejszej sprzedaży zawiadamia Sąd tak osoby chęć kupna mające jakoteż strony obydwie, dalej wierzycieli na dobrach Mosty małe zahipotekowanych, niemniej wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 27. Maja 1874 hipotekę na dobrach tych uzyskali lub którymby uchwała sprzedaż niniejszą dozwalająca albo dalsze uchwały w niniejszej sprawie egzekucyjnej wydane z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły — a to przez kuratora dla nich w osobie adwokata p. Dr. Moszyńskiego z substytucyą adw. p. Dr. Pomianowskiego ustanowionego.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 31. Lipca 1874.

(3302 1—3) **Edykt.**

L. 5999. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Joanny Olmy w ilości 1000 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod L. 197/279 w Lipniku położonej do Jana Thena należącej w dniu 30. Października 1873 i w dniu 30. Listopada 1874 zawsze o godzinie 10tej przed południem w biórze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3228 zł. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 323 zł. w. a

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c k. Sądu powiatowego.
Biała dnia 20. Sierpnia 1874.

(3335 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1891. Celem obsadzenia posady mierniczego przy powiatowej komisyi szacunkowej tutejszego okręgu z dzienną płacą po trzy złr. i należytościami regulatywem przyznanemi i awansem na 4 złr. dziennie, rozpisuje się w skutek rozporządzenia wys. Ministerstwa Skarbu z dnia 12 Lipca r. b. do l. 17.087 konkurs do 20. Października 1874.

Chcący ubiegać się o tę posadę, winni wnieść swoje podania do Prezydyum c k. podkomisyi krajowej p. gr. w Krakowie przez swą przełożoną władzę, jeżeli w służbie publicznej zostają, inaczej przez właściwe c. k. starostwo, wykazując świadectwami legalnemi, obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki, odbyte egzamina praktyczne. nienaganne zachowanie, stan zdrowia, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, znajomość języka krajowego, a w szczególe wykształcenie w zawodzie mierniczym.

Z Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej p. gr.
Kraków dnia 18. Września 1874.

(3325 1—3) **Edikt.**

Nr. 8577. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung des Betrages per 105 fl. ö. W. s. NG. die exekutive Feilbiethung der, dem Schuldner Mikołaj Bijowski gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden in Kolomea, Nadwornaer Vorstadt gelegenen Realität sub Nr. 726/833 und top. z. 1839 bewilligt wird, und zur Vornahme derselben werden drei Termine, u. z. auf den 15. Oktober 1874, den 5. November 1874 und den 3. Dezember 1874 jedesmal um 10 Uhr VM. mit dem Beisatze bestimmt, daß die obbezeichnete Realität nach den beigebrachten Lizitationsbedingungen bei den ersten zwei Terminen nur über, oder um den Schätzungswerth per 371 fl. 20 kr. ö. W hintangegeben, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungspreise wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden mit dem Beisatze, daß das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Schätzung, so wie die Lizitationsbedingungen in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden können.

K. k. Bezirks-Gericht.
Kolomea am 10. September 1874.

(3326 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.** Nr. 18524.

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na rok 1875, względnie zaś na dalsze lat trzy, przeprowadzone będą przez właściwe Wydziały powiatowe pojedyncze rozprawy licytacyjne, pomiędzy 15. a 25. października b. r. a mianowicie:

Powiat	Nazwisko stacyi	Cena wywołania rocznego czynszu: złote reńs.	Cena wywołania rocznego czynszu: centy
Krakowski	Przeginia duchowna	870	—
	Babice	495	—
	Branice	dowolna	—
Brzeski	Łososina dolna (Just.)	900	—
	Zakłuczyn (Bieśnik)	dowolna	—
	Iwkowa		
	Kurow	400	—
Nowo sądecki	Łącko (Maszkowice)		
	Łękcica (Krościenko)	4.787	—
	Stary Sącz		
Gorlicki	Konieczna	1.050	50
	Gładyszów	364	—
	Ropica ruska	3.648	—
	Siary		
Cieszanowski	Bełzec		
	Płazów		
	Cieszanów	10.300	—
	Oleszyce		
	Wulka zapałowska		
Jarosławski	Jarosław	6.154	—
Rohatyński	Zalipie		
	Podkamień	3.125	—
	Demianów		
Bóbrecki	Repechów	678	—
	Bóbrka (Spilczyzna)	624	—
Żółkiewski	Żółkiew	3.960	—
	Mosty (stacya drogowa)	647	—
	Mosty (stacya mostowa)	661	—
Trembowelski	Strussów	1.175	—
	Dobropole	1.100	—
Borszczowski	Uście biskupie	1.340	—
	Białokiernica	935	50
	Borszczów	540	—
	Iwanków	401	—
	Iwanie	900	—
Mielecki	Tuszów	1.477	—
	Annopol	431	—
Tarnobrzegski	Miechocin	1.112	—

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że przyjmuje oferty zbiorowe, bądźto na wszystkie wymienione stacye mytnicze, bądź też na pewną ich grupę, bez względu na administracyjny rozdział powiatowy.

Oferty jednak zbiorowe wnosić tylko można wprost do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 14. października r. b. t. j. przed terminem rozpoczęcia licytacyi prowincyonalnych, składając równocześnie w kasie krajowej lub dołączając do podania przepisane wadyum które oblicza się w stosunku 10 na sto, od łącznej kwoty wywołania zaofertowanych stacyj. — Każda oferta niezależnie od dołączonego wadyum, ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie ogólne i szczególne warunki tak licytacyi jako też dzierżawy i że wszystkim tym warunkom poddaje się on całkowicie. — Prócz tego ma być wyrażona oferowana kwota czynszu dzierżawnego cyframi i słowami z wyszczególnieniem, za jakie mianowicie stacye mytnicze i na jaki przeciąg czasu, t. j. czy na rok jeden, czyteż na peryod trzyletni; — nakoniec, obejmować ma wyraźny podpis oferenta, z podaniem miejsca zamieszkania. — Otworzenie podobnych ofert nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z odnośnych Wydziałów powiatowych, porównanie zaś tychże odbędzie się w obec komissyi przez Wydział krajowy do tego wyznaczonej.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych, powziąść można w Wydziale krajowym lub też w miejscowych Wydziałach powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 21. Września 1874.

(3319 3—3) **Edykt.**

L. 20764. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Stanisława Żelechowskiego, że przeciw niemu i Jerzemu Vorzimmerowi wniósł w dniu 17. Stycznia 1874 do L. 1642 Leib Feniger pozew o przywrócenie terminu do zgłoszenia się do przysięgi wyrokiem c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 5. Listopada 1872 do l. 18893. wyrokiem c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13. Marca 1873 do l. 2550 zatwierdzonym dopuszczonej w załatwieniu tegoż pozwu i następnych podań Leiba Fenigera de praes. 15 Lipca 1874 do L. 20764 tudzież z dnia 25. Lipca 1874 do L. 21788 termin na dzień 14. Października 1874 o godz. 10 rano do rozprawy wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława Żelechowskiego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. p. Schätzla. z zastępstwem adw. dra. Lisowskiego, kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie sam stanął, lub też potrzebne dokumentu ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrody środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków d. 4. Września 1874.

(3321 3—3) **Edykt.**

L. 11186/civ. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Krzysztofowicza, że przeciw niemu Juda Mendel Zauderer w dniu 25 Lipca 1874 do L. 9783 pozew do ustnej rozprawy o $12^0{}_0$ odsetki od kapitału 474 zł. 93 ct. a. w. wniósł, w skutek czego dla tegoż kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Frühlinga z zastępstwem p. adw. Dra. Maksa ustanawia, i temuż pozew się doręcza.

Do ustnej rozprawy wyznaczony termin na 13 Października 1874 godzinę 10 przed południem.

Tarnopol dnia 14 Września 1874.

(3206 3—3) **Edykt.**

24723. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie w skutek niestawienia się wierzycieli na wyznaczonym w myśl §. 74 ustawy konk. terminie 18. Sierpnia 1874, ustanawia P. Apolinarego Horwatha c. k. notaryusza w Chrzanowie stałym zarządcą massy konkursowej Israela Siegmanna, zaś ustanowienie wydziału wierzycieli zawiesza aż do terminu likwidacyjnego.

Kraków dnia 5. Września 1874.

(3214 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2237. W skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 13. Lutego 1874 L. 1389 na zaspokojenie należytości Hirscha Schneidra z Chrzanowa w kwocie 161 zł. 50 kr. w. a. z przn. w dalszej drodze egzekucyi sprzedane zostanie przez publiczną licytacyę gospodarstwo gruntowe pod N. d. 132 sub. rep. 61 w Płazie położone, Jana Głowni własne, a składające się z domu, stodoły i gruntu pięciu mórg 226 kw. sążni, z którego małżonkowie Kazimierz i Magdalena Gegleccy na dożywocie jednę stancyą, połowę stajni i 20 zagonów gruntu utrzymywać mają, pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach na dniu 15. Października, 12. Listopada i 10. Grudnia 1874 każdego razu o godzinie 10tej przed południem w sali zwykłych posiedzeń Sądu powiatowego w Chrzanowie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 570 zł. w. a., realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Chrzanów dnia 23. Sierpnia 1874.

(3317 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1623. C. k. Rada szkolna okręgowa Stryjska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z powodu reorganizacyi szkół następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone a mianowicie:

1. Przy szkole etatowej w Kawsku (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z płacą 270 zł. a. w. i użytkiem 1 morga 76 kw. sążni ogrodu. Prezentuje Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim.

2. Przy szkole filialnej w Ceniawie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. Prezentnje Rada szkolna miejscowa.

3. Przy szkol filialnej w Uściu (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 247 zł. a. w. i użytkiem 3/4 morga ogrodu. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

4. Przy szkole filialnej w Kijowcu (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa

5. Przy szkole etatowej w Nowemsiole (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

6. Przy szkole filialnej w Wołcniowie (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

7. Przy szkole filialnej w Woli wielkiej (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

8. Przy szkole filialnej w Derżowie (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

9 Przy szkole etatowej w Demni (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

10. Przy szkole etatowej w Drohowyżu (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

11. Przy szkole filialnej w Dołhołuce (powiat Stryj) posada młodszego nauczyciela z płacą 140 zł. a. w. i użytkiem 1 morga ogroda prezentuje Rada szkolna miejscowa.

12. Przy szkole etatowej w Korczynie (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

13. Przy szkole etatowej w Witwicy (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w prezentuje Rada szkolna miejscowa.

14. Przy szkole filialnej w Czołhanach (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

15. Przy szkole etatowej o dwu nauczycielach w Rozdole (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim.

16. Przy szkole etatowej w Turadach i Iwanowcach (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

17. Przy szkole etatowej w Wełdzirzu (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z płacą 295 zł. a. w. i użytkiem 7 1/2 morgów pola prezentuje Rada szkolna miejscowa.

18. Przy szkole filialnej w Rakowie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

19. Przy szkole filialnej w Dobrzanach (powiat Stryj) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

20. Przy szkole filialnej w Strutynie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

21. Przy szkole etatowej w Stulsku (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

22 Przy szkole etatowej w Stynawie (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

23. Przy szkole filialnej w Krupsku (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 248 zł. a w i użytkiem 667 kw. sążni ogrodu, prezentuje Rada szkolna miejscowa.

24. Przy szkole etatowej w Turze wielkiej (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

25. Przy szkole filialnej w Hoziejowi (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

26. Przy szkole filialnej w Cisowie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

27. Przy szkole filialnej w Kałnem (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

28. Przy szkole filialnej w Roztoczkach (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

29. Przy szkole etatowej w Hnizdyczowie (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

30. Przy szkole filialnej w Piasecznej (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. a. w. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Prócz wolnego mieszkania mają nauczyciele prawo do pobierania dodatków pięcioletnich (art. 12 ust. kr.) i pobierać będą dodatki na drobne potrzeby szkolne.

Ubiegający się o posady wyż wymienione mają wnieść swoje podania stwierdzone należytemi dowodami najdalej do końca Października 1874 do c. k. Rady szkolnej okręgowej bezpośrednio, lub za pośrednictwem swych przełożonych władz jeżeli już mają jakie zajęcie publiczne.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stryj dnia 13. Września 1874.

(3328 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3247. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż na prośbę Szymona Schenkera, w celu zaspokojenia sumy 9 zł. wraz z procentem po 6/00 od dnia 30. Września 1872 i kosztami 3 zł. 4 ct. 2 zł. 94 ct. 6 zł. 40 ct. i obecnie zmniejszonej ilości 4 zł. 72 ct. przyznanemi kosztami, zostanie realność pod L. C. 18 w Meszny Opackiej, dłużnika Antoniego Chudyki własna, ciała tabularnego nie mająca, przez publiczną licytacyą w terminach trzech a to dnia 6. Października 1874 dnia 20. Października 1874 i dnia 3. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10. rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane a to pod warunkami następującemi:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość szacunkowa w kwocie 310 zł., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach nie zostanie sprzedaną, dopiero na 3cim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.
2. Każdy chęć kupienia mający ma przed licytacyą kwotę 50 zł. jako wadyum do rąk c. k. sądowej komissyi złożyć, które wadyum nabywcy w cenę kupna sprzedaży zostanie wrachowanem, innym zaś licytantom natychmiast wydane zostanie.
3. Nabywca realności tej obowiązanym będzie w 30stu dniach po prawomocności rezolucyi, przyjmującej protokół licytacyjny do wiadomości sądowej, całkowitą cenę kupna sprzedaży do depozytu sądowego złożyć, poczem temuż dekret dziedzictwa wydanym, i takowy na swoją prośbę w posiadanie tej realności wprowadzonym zostanie.
4. Koszta przeniesienia własności ponosi sam nabywca, który toż samo od dnia licytacyi ma wszystkie ciężary gruntowe ponosić.

Inne warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć, względem zaś należytości gruntowej można w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnowie się poinfomować.

Tuchów dnia 20. Sierpnia 1874.

(3231 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6032. W skutek odezwy c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dnia 2. Kwietnia 1874 l. 5667 w dalszej drodze egzekucyi celem zaspokojenia należytości Józefa Berischa Grubnera w kwocie 121 złr. z procentem po 6 od sta od dnia 12. Kwietnia 1872 kosztów 8 złr 58 ct. i 4 zł. 42 ct., 6 zł. 72 ct., 3 zł. 82 ct., 9 zł. 3 t. i 9 zł. 16 ct. w. a sprzedany będzie przez publiczną licytacyę grunt pod Nr. d. 19. sub rep. 19. w Dulowy położony Szymona Potoczka własny w objętości siedmiu morgów 767 □ sążni pod następującemi warunkami:

I. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach na dniu 22. Października, 19. Listopada i 16. Grudnia 1874 każdego razu o 10. godzinie rano w sali zwykłych posiedzeń c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie.
II. Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 900 złr. wadyum zaś 90 złr. w. a.
III. Na pierwszych dwóch terminach ten wspomniony grunt niżej ceny szacunkowej sprzedany nie będzie, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Dalsze warunki licytacyi jak rownie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów d. 24. Sierpnia 1874.

(3239 3—3) **Edykt.**

L. 26452. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Marcina Grabowskiego, że przeciw niemu p. Szulem Breit w Krakowie na zasadzie wekslu z dnia 17 Czerwca 1872 na 250 rubli srebr. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego a przez Marcina Grabowskiego akceptowanego pod dniem 7 września 1874 L. 26452 o zapłacenie tej sumy wniósł pozew, w załatwieniu którego na dniu 11. Września 1874 do L. 26452 przeciw Marcinowi Grabowskiemu wydany został nakaz zapłaty tej sumy z procentem 6% od 18 Grudnia 1872 i kosztami sądowemi 9 zł. 25 kr. a to w dniach 3 pod rygorem egzekucyi wakslowej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Marcina Grabowskiego nie jest wiadome, przeto c k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo powoda, tutejszego adw. dra. Kaufmana kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszczie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe zaniedbania skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 11 Września 1874.

(3241 3—3) **Edykt.**

L. 5625/civ. C. k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Horna, o przypadłem na niego spadku po Karolinie Luksmann zmarłej w Witkowicach w dniu 14 Stycznia 1874 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli z tym dodatkiem, aby w przeciągu roku od dnia wystosowania niniejszego Edyktu do sądu się zgłosił, i oświadczenie do przyjęcia spadku tym pewniej złożył, gdyż po upływie tego terminu zgłosi się w jego imieniu do tegoż spadku kurator dlań w osobie adw. dra. Chrzanowskiego ustanowiony, poczem postępowanie spadkowe z tym kuratorem i ze zgłoszonemi spadkobiercami przeprowadzone, i część spadku na niego przypadająca na rzecz jego do depozytu sądowego złożona zostanie.

Kęty, dnia 30. Sierpnia 1874.

(3248 3 3) **Edykt.**

L. 38 270. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Izaka Herscha dw. im. Samuelego z miejsca pobytu niewiadomego, że Władysław i Henryka Siemońscy, August Ludwik Valentin d'Hauterive i Ludwika z Hornów Valentin d'Hauterive dnia 2. Lipca 1874 do l. 38.270 przeciw niemu i innym jako spadkobiercom Szulima Samuelego podanie o prenotacyę wykreślenia sumy 7000 złr. z procentami 6% za czas od 24. Czerwca 1870 aż do 30. Czerwca 1874 w stanie biernym dóbr Siedliska poz. 42 cięż. intabulowanej wnieśli, w skutek którego podania uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 38.270/1874 proszona prenotacya wykreślenia zezwoloną została.

Gdy miejsce pobyt Izaka Herscha dw. im. Samuelego nie jest wiadomem, przeto postanowił Sąd krajowy temuż adw. Dr. Jekelesa kuratorem z substytucyą adw. Dr. Schaffa, kuratorowi adw. Jekelesowi powyższą uchwałę tabularną wręcza i o tem Izaka Herscha Samuelego niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów dnia 31. Lipca 1874.

(3251 3—3) **Edykt.**

L. 1082/civ. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 26 Października 1874, na dniu 23 Listopada 1874 i na dniu 21 Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże Sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż w drodze egzekucyi realności włościańskiej pod l. 131/59 w Łętowni składającej się z chałupy, ogródka i kawałeczka gruntu Jana Budziaka także Tomalka zwanego własnej na zaspokojenie pretensyi Jana Kantego Kempnera.

Ceną wywołania jest kwota szacunkowa 56 zł., a wadyum kwota 6 zł.

Dalsze warunki tej licytacyi i akt oszacowania w registraturze tegoż Sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów dnia 27 Sierpnia 1874.

(3252 3—3) **Edykt.**

L. 3835. Podaje się do powszechnej wiadomości że Iwan Glinianink, włościanin z Kamionek wielkich z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany został.

Kuratorem mianowano Jakowa Gliniániuka z Kamionek wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn dnia 4. Sierpnia 1874.

(3255 3—3) **Edykt.**

L. 4416. C. k. Sąd powiatowy w Rawie z powodu wprowadzenia postępowania w myśl ces. rozp. z 18. Listopada 1826 celem uzyskania dowodu śmierci popisowego Salamona właściwie Helmana Szipera syna Chaima i Ryfki Sziperów w Rawie w dotyczącej metryce śmierci nie wykazanego, wzywa niniejszem wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach dotyczących śmierci tego popisowego jaką pewną wiadomość mieli, aby do trzech miesięcy o tem sądowi lub kuratorowi w osobie p. Pajsacha Goldberga zamianowanemu doniesienie zrobili.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 25. Sierpnia 1874.

(3256 3—3) **Edykt.**

L. 50611. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 7. Sierpnia 1874 do L. 45914 pozwu ustanawia adwokata krajowego p. Dr. Bobownika kuratorem zaś adwokata krajowego p. Dr. Starzewskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Wincentego ks. Czetwertyńskiego względnie dla tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców w sporze Melanii Grolle przeciw wymienionemu o extabulacyę z części dóbr Bełzec pozycyi Dom. 79 p. 64 n. 5 on. i o tem rzeczonego pozwanego względnie tegoż spadkobierców niniejszym edyktem zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5. Września 1874

(3257 3—3) **Edykt.**

12590. C. k. Sąd obwodowy uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Władysława Jagielskiego przez edykta i kuratora, że uchwałą z dnia 3. Czerwca 1874 l. 7305 na prośbę Domiceli Ferdynandy Sartyniowej polecił c. k. urzędowi depozytowemu, aby złożone w masie spornej Antoniego Bielawskiego przeciw Józefowi i Julii Boguszom efekta mianowicie:

1. Książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 1268 na 1735 zł. 51 ct.
2. Kwit funduszu umorzenia długów państwa dtto 3. Czerwca 1873 L. 709 na 70 zł. $15^{8}/_{10}$ ct.
3. Listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 5355 na 500 zł. i Nr. 5356 na 500 zł. z kuponami i po zanotowaniu wydania na odnośnych efektach, pni. Domiceli Ferdynandzie Sartyniowej lub jej pełnomocnikowi Dr. Skórskiemu za kwitem wydał, i o tem zdał sprawę.

Ustanawiając Władysławowi Jagielskiemu kuratora ad actum w osobie Dr Baumfelda z substytucyą Dr. Łużeckiego zarządza się doręczenie powyższej uchwały kuratorowi - wzywając go, aby praw kuranda wedle ustawy bronił.

Przemyśl dnia 2. Września 1874.

(3269 3 3) **Edykt.**

L. 10242. Ze strony Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Maryannę z Bednarczuków Kaczorowskę i Jana Deyczakowskiego, że w roku 1848 zmarła w Stanisławowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ich matka Anna pierwszego małż. Bednarczuk drugiego mał Deyczakowska i wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym zgłosili się i swą deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej bowiem pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i p. adw. Dr. Kwiatkowskim, którego z substytucyą adw. Dr. Szydłowskiego kuratorem dla nich ustanowiono przeprowadzoną będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 29. Sierpnia 1874.

(3272 3—3) **Ogłoszenie.**

L 5322. C. k. Sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu uznaje Semka Maksymów gospodarza z Kupczyniec, na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Maja 1874 do l. 5891 za marnotrawcę — nadając temuż kuratora w osobie Pawła Czornija gospodarza z Kupczyniec.

Tarnopol dnia 11. Września 1874.

(3275 3—3 **Edykt.**

L. 11103. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Eugeniusza Zharskiego, że pod dniem 21. Sierpnia 1874 do l. 11103 wniesła małżonka jego pani Aurelia z Gasparych Zharska żądanie o rozdział co do stołu i łoża, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw Dr. Sternklara z zastępstwem p. adw. Dr. Łuczakowskiego, któremu też powyższą skargę doręczono.

W myśl ustawy z dnia 31. Grudnia 1868 N. 3 Dz. ust. państ. ex 1866 wyznaczono celem usiłowania zagodzenia trzy ter- termina, na 29. Października, 6. i 14. Listopada r. b. każdą razą o godzinie 10 przed południem, na które podającą p. Aurelię Zharskę, jako też mianowanego kuratora zawezwano.

Wzywa się przeto wspominionego p. Eugeniusza Zharskiego, by osobiście na wyż wyznaczonych terminach stanął, gdyż inaczej rozprawa separacyjna z kuratorem przeprowadzoną zostanie, i na tej podstawie orzeczenie wydanem będzie.

Tarnopol dnia 31. Sierpnia 1874

(3277 3—3 **Edykt.**

L. 49778 C. k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Eustachego Kocowskiego względnie jego nie znanych spadkobierców iż Józef Brenner wniósł przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego Malczyc z przyległościami obowiązku Dom. 140 p. 177 n. 47 on. pag. 192 n. 490 on. p. 193 n. 29 on. i p 130 n. 27 on. na rzecz Eustachego Kocowskiego intabulowanego utrzymania w mocy darowizny 6 morgów 1092 □ sąż. pola w Mszanie położonego i 3 morgów 1089 □ sąż. łąki w Suchejwoli położonej tudzież uwolnienie właścicieli tychże od wszystkich ciężarów poddańczych.

Gdy miejsce pobytu Eust. Kocowskiego na wypadek jego śmierci imię i nazwisko i miejsce pobytu jego spadkobierców nie wiadome jest, ustanawia c. k. Sąd krajowy dla niego a względnie dla jego masy leżącej lub jego spadkobierców kuratora w osobie p. ad. Dr. Roińskiego z substytucyą p. adw. Dr. Majewskiego, któremu kuratorowi pozew ten celem wniesienia obrony do dni 90 doręcza.

Wzywa się zatem p. Eustachego Kocowskiego lub też jego spadkobierców, ażeby wszystkie środki ku jego obronie służyć mogące wspomnionemu kuratorowi podali, albo innego pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi donieśli, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, i pozwani wszystkie ztąd wyniknąć mogące złe skutki sami sobie prrzypisać będą musieli.

Z c k. Sądu krajowego

Lwów dnia 29. Sierpnia 1874

(3306 3—3) **Edykt.**

L. 15666. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego księdza Pawła Iskrzyckiego, że celem wręczenia mu nakazu zapłacenia z dnia 16. Czerwca 1874 l. 10803 w skutek prośby adw. Dr. Bazylego Wołosiańskiego na podstawie weksłu z daty Sambor 10. Października 1871 na 200 zł. w. a względem zapłacenia temuż sumy wekslowej 200 zł. w. a. z. pn. przeciw niemu jako akceptantowi wekslu tego wydanego — kuratora w osobie adw. kraj. Dr. Ehrlicha ze substytucyą adw. kraj. Dr. Kohna dlań ustanowiono, oraz wzywa go aby ustanowionemu kuratorowi możliwych środków ku swej obronie dostarczył, lub też innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k Sądu obwodowego.

Sambor 1. Września 1874.

(3308 3—3) **Obwieszczenie.** L. 1810.

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje po powszechnej wiadomości, że końcem zaspokojenia kapitału 150 zł. a względnie 130 zł. 92 ct. wal. aus. z odsetkami po % od 10 Listopada 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi $^{3}/_{00}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 12 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych — odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons 57 w Nowemsiole położona, Onufrego Soroki własna, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle zastawnego opisu z dnia 24. Października 1868. opisanemi gruntami i innemi przynależytościami i takową rozpisuje w 3 terminach a to 26. Października 16. Listopada i 30. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 11. z rana w zabudowaniu sądowem a to pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład $^{10}/_{00}$ sumy wywołania to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego, albo w listach zastawnych c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredyt. włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Kulików dnia 29. Czerwca 1874.

(3298 3—3) **Edykt.**

L. 5099/civ. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 15. Czerwca 1872 w celu zaspokojenia pretensyi Ichla Brandstetera w kwocie 180 zł. 20 zł. i 1 zł. w. a. wraz z procentami po 15 zł. w. a. miesięcznie od 2. Lipca 1872 z pn. zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyą 6 morgów gruntu i domu mieszkalnego wraz z komorą i stodołą pod Nr. domu 62/4 sub rep. Nr. 5 w Lewniowy nie będących przedmiotem ksiąg gruntowych, należących do nieobjętej masy śp. Mateusza Cieśli.

Licytacya ta odbędzie się w 3 terminach, mianowicie 29. października 18 Listopada i 1. Grudnia 1874, każdy raz o godzinie 9tej godzinie rano pod następującemi warunkami:

1. Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną być może tylko za cenę szacnnkową, lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie, i poniżej tej ceny.
2. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 675 zł. w. a.
3. Każdy licytant nie wyjmując egzekucyę popierającego obowiązany będzie złożyć wadyum 67 zł. 50 kr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej.
4. Nabywca obowiązanym będzie złożyć całą cenę kupna z wliczeniem złożonego wadyum w 14 dniach po prawomocności rezolucyi akt dokonanej licytacyi do wiadomości przyjmującej do depozytu sądowego poczem mu powyższa realność w posiadanie oddaną, tudzież dekret dziedzictwa wydanym zostanie.
5. Nabwcy niedotrzymującemu warunku poprzedniego, przepada wadyum, a nadto tenże za szkody wyniknąć mogące całym swym majątkiem będzie odpowiedzialnym i na jego koszt i niebezpieczeństwo nastąpi relicytacya powyższej realności w jednym terminie.
6. Akt zajęcia i oszacowania tej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 4. Września 1874.

(3307 3—3) **Edykt.**

L 3127/civ. C. k. Sąd powiatowy w Janowie oznajmia nieznajomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Schafir, że Katarzyna Elżbieta dw. im. Florsch wniesła 7. Lipca 1874 do l 3127 przeciw niemu pozew o zniesienie i wykreślenie egzekucyjnego prawa zastawu zanotowanego w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego jako handlowego z dnia 22 kwietnia 1861 l. 3620 dla jego wierzytelności 149 zł. 27 ct. z prz przy sumach 10 zł. 50 zł. i 50 zł. złożonych na rzecz masy spadkowej po Janie Piotrze dw. im. Florschu w t. s. depozycie na który to pozew termin do ustnej rozprawy na 15. Października 1874 o 10 godzinie rano wyznaczony został.

Ustanawiając dla nieobecnego kuratora w osobie p. Pana Breynera byłego burmistrza w Janowie, wzywa się go, by temuż zastępcy udzielił wszystko, co do obrony potrzebne, lub wymienił sądowi innego zastępcę.

Od c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 17. Sierpnia 1874.

(3312 3—3) **Edykt.**

L. 2224. C. k. Sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości: że Anna Karliczek na dniu 1 Czerwca 1865 w Brzostku z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 29. Kwietnia 1865 pomarła.

Gdy pomiędzy spadkobiercami jest także spadkobiercza córka Petronela Karliczek, której miejsce pobytu sądowi znane nie jest przeto Sąd wzywa niniejszem rzeczoną Petronelę Karliczek, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego, zgłosiła się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem p. Porfirem Zieniewiczem dla niej ustanowionym.

Brzostek dnia 10. Sierpnia 1874

(3215 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 8351. W skutek odezwy c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dnia 19. Czerwca 1874 l. 16.926 na zaspokojenie należytości Abrahama Grubnera w kwocie 64 złr. z procentem po 6 od sta od dnia 8. Lipca 1872 kosztów 5 złr. 47 ct., 13 zł. ct., 4 zł. 72 ct., 7 zł. 82 ct., 11 zł. 24 ct, 11 złr. 4 ct. i 11 złr. 56 ct. w. a. sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą realność gruntowa pod Nr. 28 w Olszynach położona, Jana Piegzy własna, a tylko z gruntu siedem morgów 121 kwadr. sążni się składająca pod następującemi warunkami:

1. Z tej realności w wszystkich parcelach posiadać ma Maryanna Piegzina połowę to jest, trzy morgi 861 kwadrat. sążni na dożywocie, a po jej śmierci ta połowa gruntów napowrót do realności Nr. 28 wraca.
2. Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach w dniach 22. Października, 16. Listopada i 17. Grudnia 1874 każdego razu o 10. godzinie przed południem w sali zwykłych posiedzeń c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie; na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo powyższe tylko wyżej ceny szacunkowej lub też za cenę szacunkową, w trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.
3. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 360 złr. w. a. wadyum zaś 36 złr.

Dalsze warunki licytacyi, jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Chrzanów dnia 2. Sierpnia 1874.

(3296 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1085. Am 16. Oktober 1874 um 11 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Statsgestütes in Radautz 64 Stück Zugochsen, als aus dem eigenen Stande ausgeschieden aus freier Hand verkauft, welche sich vorzüglich zur Aufstellung und Mastung für eine Brandweinbrennerei eignen.

Reele Käufer mit Ausschluß von Unterhändlern werden hiezu für den bestimmten Tag mit dem Beifügen eingeladen, daß wer die Ochsen erkauft, gehalten bleibt, die hiefür entfallende Kaufsumme gleich baar an die k. k. Gestütskassa einzuzahlen, und hiernach sofort die Ochsen zu übernehmen.

Kauflustige können diese zu verkaufenden Ochsen noch vor dem Verkaufstage, in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Loco Wirthschaftshofe wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen, und in die weitere Verhandlung hierüber mit der Direktion des k. k. Staatsgestütes treten.

Von der k. k. Staatsgestüts Direktion

Radautz am 18. September 1874.

Doniesienia prywatne.

(3336 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3765. Ponieważ przy rozprawach licytacyjnych w dniu 27go Sierpnia i 10. Września b. r. w celu wydzierżawienia, gminie miejskiej w Tarnopolu przysługującego prawa na pobór opłaty kopytkowej przedsięwziętych, odpowiedniego rezultatu nie osiągnięto, przeto odbędzie się w urzędzie gminnym Tarnopolskim na dniu 5 Października b. r. o godzinie 3ciej po południu ponowna publiczna rozprawa licytacyjna, bądź na pojedyncze rogatki miejskie, bądź ryczałtowo na wszystkie 8 rogatek miejskich.

Cena fiskalna za wszystkie 8 rogatek ustanawia się na sumę 12.367 złr. 17 ct., od której 10% jako wadium chęć licytować mający przed roz poczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży, które następnie w celu utworzenia kaucyi do wysokości dwumiesięcznej tenuty dzierżawnej, również w gotówce uzupełnić należy.

Bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych w tutejszourzędowej registraturze przeglądnąć.

Od Zwierzchności gminnej.

Tarnopol dnia 19. Września 1874.

Komitet
c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego
obwieszcza niniejszem,
że postanowił urządzić w pierwszej połowie Czerwca 1875
„Powszechną targową wystawę rolniczo-przemysłową w Krakowie."
Bliższe szczegóły później ogłoszone zostaną.

Kraków, 8go Września 1874.

Prezes
H. Wodzicki.

Sekretarz
J. M. Jawornicki.

(3284 2—3)